

**Uczelnia z Podkarpacia bezprawnie
legalizowała cudzoziemcom pobyt w Polsce str. 7**



FOT. BIOSG

Siedem ofiar w ciągu pięciu lat.
Zamordowanych łączyło jedno –
byli gejami. Zginęli od noża albo
zakatowani w mieszkaniach str. 9

**POD
PARAGRAFEM**

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny
n o w i n y 24.pl

Czwartek
9.10.2025

Nr 196 (21 652)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

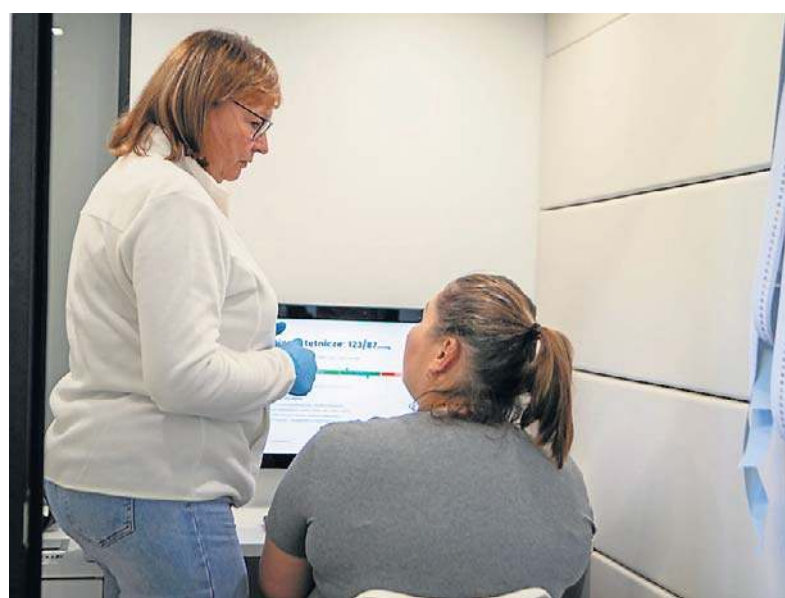
**Parking przy WZS
w Rzeszowie
kolejny raz jest
remontowany
str. 6**

**Przemysłanie
wybrali projekty
do Budżetu
Obywatelskiego str. 7**

**Nie oszczędzamy
na Wszystkich
Świąt. Modne
znicze są ważniejsze
niż cena str. 6**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



FOT. BARBARA GALAS

RZESZÓW

**W NFZ działa kiosk profilaktyczny, gdzie
dorośli za darmo mogą wykonać podstawowe
badania i otrzymać wydruk wyników str. 5**

REGION

Wojna o bike park w Sanoku

Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rzeszowie wydał postanowienie w sprawie bike parku w Sanoku, który, jak uważa burmistrz, jest nielegalny.

Bike park na „Prochowni” powstał dzięki Jerzemu Domaradzkiemu, byłemu sportowcowi, biznesmenowi i radnemu miejskiemu, właścicielowi Rodzinnego Centrum Sportu i Rekreacji WIKI, który zaproponował przekształcenie 5,6 hektara w kompleks sportowo-rekreacyjny.

Czytaj str. 3



FOT. ARCH. JERZY DOMARADZKI

RZESZÓW POTRĄCIŁ NASTOLATKĘ PRZECHODZĄCĄ PRZEZ PASY

Kierowca do winy się nie przyznaje

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

W Sądzie Rejonowym w Rzeszowie rozpoczął się proces kierowcy oskarżonego o potrącenie 14-letniej Darii w grudniu 2023 roku. Dziewczynka szła do szkoły.

Przypomnijmy. 18 grudnia 2023 roku przed godz. 6 rano 14-letnia Daria, idąc do szkoły, przechodziła przez ul. Rzecha w Rzeszowie. Nagle została uderzona przez samochód, przeleciała kilka metrów. Miała liczne złamanie. Do dziś odczuwa skutki wypadku.

W marcu 2025 roku Sąd Rejonowy w Rzeszowie uznał, że kierowca był winny wypadku. Daniel O. został ukarany w trybie nakazowym. Sąd zobowiązał go do wypłaty 5 tys. zł na wiazki na rzecz dziewczynki. Zasądził również 6 tys. zł grzywny.

Rodzina dziewczynki nie zgadzała się z tym wyrokiem. Z bezsilności postanowili nagłośnić sprawę w sieci. Opublikowali nagranie z kamery, na którym widać dokładnie moment wypadku. Sprawa nabrała rozgłosu, a prokuratura sprzeciwiła się wyrokowi, który oceniono jako „rażąco niski”.

Wczoraj w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie rozpoczął się proces Daniela O. Mecenase oskarżonego chciała wyłączyć jawność rozprawy. Twier-



FOT. PAWEŁ DUBIEL

W czasie śródowej rozprawy Daniel O. nie przyznał się do winy i odmówił odpowiedzi na pytania sądu i prokuratora

dziła m.in., że media sporo namieszały w tej sprawie, a wiele ujawnionych informacji zostało przeinaczonych.

- Na oskarżonego wylał się ogromny hejt. Bał się wychodzić z domu, ponieważ był nachodzony, także w pracy - argumentowała.

Sędzia Marta Surmacz postanowiła zezwolić dziennikarzom na udział w sprawie.

Prokuratura oskarżyła 41-letniego Daniela O., zawodowego żołnierza, o to, że na skrzyżowaniu ul. Rzecha

z ul. Załęską w Rzeszowie, jadąc w kierunku ronda im. Kuronia, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (...), w ten sposób, że prowadząc pojazd marki Volkswagen Passat, poruszając się środkiem prawego pasa jezdni, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej Darii S., która prawidłowo przechodziła z lewej na prawą stronę jezdni przez oznakowane przejście dla pieszych. Została potrącona środkowo-prawą częścią auta. ©©
Czytaj str. 8

**Awans
wiceprezydenta
Rzeszowa.** Grzegorz Wrona objął funkcję w ministerstwie str. 4

**Trwa zbiórka dla
Jakuba Szpyta.** Dwuletni chłopiec z autyzmem potrzebuje terapii str. 7

**Siedem spektakli
konkursowych zobaczą
widzowie 4. Festiwalu Arcydzieł
w Teatrze im. Wandy
Siemaszkowej w Rzeszowie str. 2**

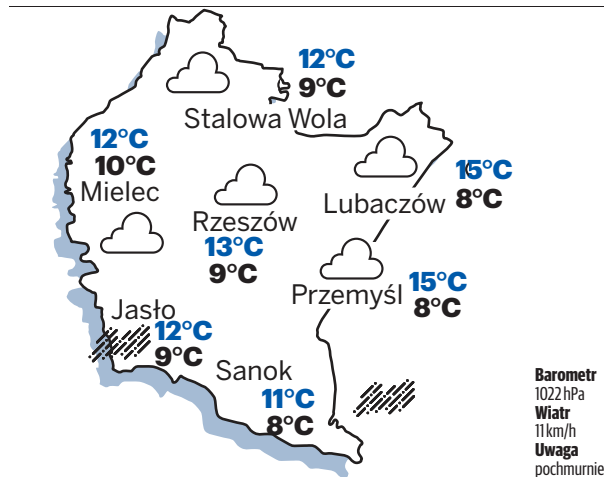
**Stal Stalowa Wola
w kryzysie?** Kibice drużyny powoli tracą ciepłość str. 16

Jutro w naszej gazecie PULS

Ul. 10-go Maja
**To tylko przyjaźń,
Panie Sąsiedzie**

- Mała uliczka w Głogowie. 232 metrów długości, 18 numerów, 47 zameldowanych mieszkańców.
- Co sprawiło, że większość z nich żyje jak wielka rodzina?
- W czym tkwi fenomen ulicy 10-go Maja w Głogowie

Pogoda w regionie



Jesienna pogoda

9 PAŹDZIERNIKA 2025

Dziś 282. dzień roku.
Do sylwestra pozostały
83 dni.

Wschód Słońca w Rzeszo-
wie o godzinie 6.45

Wschód Słońca w Rzeszo-
wie o godzinie 17.52

Przysłowie:
Gdy październik z wodami,
grudzień z wiatrami.
Na świętego Franciszka
(10.10) odlatuje pliszka.

Imieniny dziś obchodzą:
Dionizy, Jan, Ludwik, Piotr.

KALENDARIUM

1454

Z braku pieniędzy wielki
mistrz krzyżacki zastawił
zamki pruskie wojskom za-
ciężnym. Wykupiła je Polska.

1479

W Nowym Mieście Korczynie
wielki mistrz krzyżacki Martin
Truchsess von Wetzhausen
złożył hołd królowi Kazimie-
rzowi IV Jagiellończykowi.



FOT. WIKIPEDIA

1962

W trakcie defilady wojsk
Układu Warszawskiego
w Szczecinie polski czołg
rozjechał 7 dzieci, a 21 osób
ciężko zranił.

1920

Konflikt polsko-litewski: gen.
Lucjan Żeligowski (nz.), pozo-
rując niesubordynację wo-
bec Naczelnego Wodza Józefa
Piłsudskiego, zajął Wilno.

1980

Czesław Miłosz, uznawany
za najwybitniejszego pol-
skiego poetę XX wieku, zo-
stał ogłoszony laureatem li-
terackiej Nagrody Nobla.

W Mielcu wyprodukowano 700 kabin do Black Hawka

opr. jer
j.leniart@nowiny24.pl

**Polskie Zakłady Lotnicze
Mielec ukończyły produkcję
700. kabiny do śmigłowca
Black Hawk. Te helikoptery
są wytwarzane m.in. w za-
kładzie na Podkarpaciu.**

Mielecki zakład rozpoczął pro-
dukcję kabin w 2008 r. Ukoń-
czenie produkcji 700. kabiny to
efekt wysokich standardów ja-
kości i doświadczenia pracow-
ników.

- To wielki sukces, a także
wyraz zaufania naszych part-
nerów do jakości i niezawodno-
ści produktów, jakie oferuje
PZL Mielec, takich jak śmigło-
wiec Black Hawk czy struktury
myśliwca F-16 - podkreślił pre-
zes PZL Mielec Janusz Zakręcki.

Kabina śmigłowca Black
Hawk to największy i najbar-
dziej złożony komponent całej
konstrukcji. Jest ona również
punktem mocowania kluczo-

wych systemów, w tym zbior-
ników paliwa, silników i prze-
kładni wirnika głównego.

Kabiny są produkowane
na nowoczesnej linii produk-
cyjnej, a blisko 90 proc. wszyst-
kich elementów wchodzących
w skład kabiny powstaje w PZL.

Część gotowych kabin
z Mielca jest wykorzystywana
do produkcji śmigłowców
Black Hawk wytwarzanych
w Polsce. Pozostałe są dostar-
czane do zakładów Sikorsky
w Stanach Zjednoczonych,
gdzie wykorzystywane są
do produkcji śmigłowców UH-
60M Black Hawk dla armii ame-
rykańskiej.

PZL Mielec jest jednym
z największych polskich eks-
porterów produktów dla sek-
tora obronnego. W zakładzie
pracuje 1,7 tys. osób, kolejne 5
tys. miejsc pracy utworzonych
jest u dostawców mieleckiej
firmy.

PZL Mielec należy do kon-
cernu Lockheed Martin. (PAP)



FOT. PZL MIELEC

**Black Hawk to śmigłowiec wielozadaniowy, który jest
wykorzystywany przez 36 krajów**

Festiwal Arcydzieł w cieniu wojny i kryzysu migracyjnego

Piotr Samolewicz
p.samolewicz@nowiny24.pl

**Siedem spektakli konkurso-
wych zobaczą bywalcy 4 Fe-
stiwalu Arcydzieł w Teatrze
im. Wandy Siemaszkowej
w Rzeszowie (17-25 paź-
dziernika).**

Kuratorem festiwalu jest dyr.
teatru Jan Nowara. Podkreśla,
że część prezentowanych sztuk
będzie wchodziła w dialog z na-
szą świadomością cywilizacyj-
nych zmian. - Patrząc na rze-
czywistość w kontekście wojny
i kryzysu migracyjnego znajdu-
jemy się w podróży, która grozi
nam zderzeniem z górą lodową
- mówi Jan Nowara przywołu-
jąc katastroficzny mit Titanica.

Każdy spektakl będzie tra-
fiał w inny punkt wrażliwości
widzów. - Będą tytuły osnute
na kanwie wielkiej światowej li-
teratury, np. „Wiśniowy sad”
Antoniego Czechowa w wyko-
naniu Teatru Powszechnego
w Warszawie czy też „Rejs. Hi-
storia” wg Gombrowicza w wy-
konaniu Teatru Nowego w Po-
znaniu. Utworami elektryzują-
cymi swą mitotwórczą siłą bę-
dzie spektakl „Titanic” osnuty
na kanwie historycznego wy-
darzenia i głośnego filmu Ja-
mesa Camerona Teatru im. Wi-
łama Horzycy w reż. Michała
Siegoczyńskiego. Ten artysta
wstał się już na naszym festi-
walu spektaklem na kanwie
„Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej.
Kolejną postacią z masowej wy-
obraźni będzie Dracula w inter-



FOT. BARBARA GALAS

**- Każdy spektakl będzie trafiał w inny punkt wrażliwości
widzów - zapewnia dyr. Jan Nowara**

pretacji Teatru Miejskiego
w Gliwicach. Spektakl jest
osnuty na kanwie XIX - wiecz-
nej powieści Brama Stokera -
mówi dyr. Jan Nowara.

Spotkanie dwóch Gombrowiczów

Paweł Łysak wydobyla
z „Wiśniowego sadu” nie rosyj-
ski, a uniwersalny wymiar
końca jednej epoki i początku
nowej. Natomiast „Rejs. Hi-
storia” podejmuje temat kondycji
polskiej wspólnoty. Scenariusz
powstał na podstawie kilku
utworów Witolda Gombrowi-
cza. Pokazuje spotkanie dwóch
Gombrowiczów, młodego,
który ucieka z Polski do Argen-
tyny przed II wojną światową,
i starego, który po latach spę-

dzonych w Ameryce Łacińskiej,
wraca do Europy.

Na Festiwalu pojawiają się też
formy muzyczne. „Niech no
tylko zakwitną jabłonie” to
spektakl uzdolnionego reży-
sera polskiej sceny muzycznej
Wojciecha Kościelniaka na pod-
stawie słynnego scenariusza
Agnieszki Osieckiej. Widowi-
sko sprowokuje widzów
do sentymentalnej podróży
do przedwojennej i zaraz po-
wojennej Polski. Spektakl za-
prezentują aktorzy Nowego Te-
atru im. Witkacego w Słupsku.

Spektakl rodzinny

Rzeszowski Teatr pokaże pre-
mierowo „Dzieci z Bullerbyn”
w reż. Sławomira Narłocha. -
Nasz spektakl jest przeznaczony

dla rodziców z dziećmi. Różne
pokolenia odnajdą w nim swoje
emocje, dlatego nazywany go
„rodzinnym”. Dorośli widzowie
odnajdą w spektaklu swoje
wspomnienia, a dzieci z radości
przyjmą zaprezentowaną dużą
dodatkową dezynwolturę i fantazję bo-
haterów opowieści.

Drugim po „Dzieci z Buller-
byn” spektaklem o wchodze-
niu w dorosłość będzie adapta-
cja lekturowej powieści Wi-
tolda Gombrowicza „Ferdynan-
durke”. „...to uniwersalny tra-
ktat o poszukiwaniu własnej toż-
samości, dramat człowieka
wiecznie dojrzewającego i po-
rywający thriller obyczajowy.
To także satyra na proces edu-
kacji, wszechobecne drobno-
mieszczaństwo i kastowość
społeczeństwa” - czytamy
w festiwalowym opisie sztuki.

Głównemu nurtowi Festi-
walu będzie towarzyszył po-
boczny koncertów, czytań per-
formatywnych i gościnnych
spektakli mistrzów. Z koncer-
tów warto polecić występy Ju-
styny Szafran „Szafran o miło-
ści”, a także zespołu Siemasz-
kowej na podstawie wierszy
Anny Bernat. Nad czytaniem
na głos będzie czuwała Mar-
tyna Łyko. Usłyszymy: „Chcia-
łaś hrabiego, to teraz rób
na niego” Martyny Wawrzy-
niak, „Atlantis. Fragmenty”
Maxa Nowotarskiego, „Szachy”
Marcina Bałczewskiego.

Po spektaklach rozmowy
z twórcami poprowadzi dzien-
nikarz „Rzeczypospolitej” Ja-
cek Cieślak. ©©

nasz REGION

www.nowiny24.pl

KRÓTKO

RZESZÓW

Ponad 18 mln zł dotacji na bezpieczeństwo

Pieniądze z dofinansowania zostaną wykorzystane przede wszystkim na zakup sprzętu ratowniczego i medycznego.

Umowa dotycząca przyznania pieniędzy na bezpieczeństwo dla Rzeszowa, w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026, została podpisana w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim. Swoje podpisy złożyły na niej wojewoda Teresa Kubas-Hul

i zastępca prezydenta Rzeszowa - Krystyna Stachowska. Dofinansowanie wynosi aż ponad 18 mln zł.

Część z tych pieniędzy zostanie wydana m.in. na zadania związane z wyposażeniem baz magazynowych w niezbędny w sytuacjach kryzysowych sprzęt. Wsparcie zostanie wydane także na sprzęt dla ratowników i osób poszkodowanych a także urządzenia medyczne i systemy łączności.

STAŁOWA WOLA

33-latek odpowie za wymuszenie rozbójnicze

Dyżurny stalowowolskiej policji otrzymał zgłoszenie o ujęciu agresywnego sprawcy kradzieży w drogerii. - Na miejscu ustalono, że pracownicy sklepu zareagowali, gdy 33-letni mieszkaniec Stalowej Woli chciał opuścić sklep z kosmetykami, za które nie zapłacił. Wówczas klient zaczął się z nimi szarpać, odpychać i wyrywać się. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów, a następnie osadzony w izbie zatrzymań. W chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Skradziony towar wyceniono na ponad 800 złotych - przekazuje starszy aspirant Małgorzata Kania, oficer prasowy policji w Stalowej Woli. Funkcjonariusze ustalili, że kilka tygodni wcześniej mężczyzna dopuścił się podobnych kradzieży w tym samym sklepie. Zatrzymany będzie odpowiadał w warunkach tzw. recydywy, ponieważ wcześniej odbywał już karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. ram

DUKLA

Zabrał pijanemu kluczyki

Na ul. Armii Krajowej mężczyzna zaparkował samochód w rejonie wjazdu do szkoły i w sposób agresywny odnosił się do osoby, która zwróciła mu uwagę na sposób pozostawienia auta. Próba odjechania volkswagenem przez znajdującego się pod widocznym wpływem alkoholu kierującego, wywołała reakcję świadka. Wyciągnął kluczyk

ze stacyjki i zadzwonił na numer alarmowy. Okazało się, że 36-letni kierujący volkswagenem miał ok. 2,3 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna trafił do policyjnej izby zatrzymań. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

REGION

Od 10 do 12 października Roztocze rozbrzmi muzyką dawną i tradycyjną za sprawą Festiwalu Rezonanse 2025. Ożywia on zabytkowe kościoły i cerkwie Szlaku Architektury Drewnianej. W programie sześć koncertów - od intymnych pieśni wieczornych w Łówczy, po monumentalne dzieła Bacha i archaiczne głosy Sardynii w Korczminie. Należy pobrać bezpłatne wejściówki ze strony festiwalrezonanse.pl/wejsciwki **PS**



FOT. ADAM JANKOWSKI

REGION

Maciej Stuhr w Jasionce
12 października w centrum kongresowym zen.com.expo w Jasionce wystąpi Maciej Stuhr z nowym programem „Mam to wszystko w standupie”. Godziny 15 i 18. **PS**

Wojna o bike park w Sanoku. Sprawa trafiła do prokuratury

Dorota Mękarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Rzeszowie wydał postanowienie w sprawie bike parku w Sanoku, który, jak uważa burmistrz, jest nielegalny.

Bike park na „Prochowni” w Sanoku powstał dzięki Jerzemu Domaradzkiemu, byłemu sportowcowi, biznesmenowi i radnemu miejskiemu, właścicielowi Rodzinnego Centrum Sportu i Rekreacji WIKI, który zaproponował przekształcenie 5,6 ha w kompleks sportowo-rekreacyjny.

Domaradzki na rok wdzierzał od miasta tzw. Prochownię, której w poprzednich latach nie udało się sprzedać. W umowie jest napisane, że na dzierżawionym terenie nie wolno wznosić trwałej, ani jakiegokolwiek zabudowy oraz ponosić trwałych nakładów na nieruchomość.

Anonim do magistratu

28 kwietnia br. do magistratu trafił anonim, w którym poinformowano, że na dzierżawionej działce doszło do samowoli budowlanej. Miasto skierowało więc sprawę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Sanoku. Dodatkowo Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka opublikował w mediach społecznościowych filmik, w którym w kontekście nielegalnej, jego zdaniem, budowl, zaatakował radnego Jerzego Domaradzkiego i innych radnych, a także Damiana Biskupa, wicestarostę sanockiego, który z powyższą sprawą nie ma nic wspólnego, chyba tylko to, że wyraził radość z powstania w mieście takiego obiektu.

250 tys. zł opłaty legalizacyjnej

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Sanoku postanowieniem z 12 sierpnia 2025 r. wstrzymał roboty budowlane w terenie. Poinformował, że inwestor może złożyć wniosek o legalizację wraz z wzniesieniem opłaty legalizacyjnej w kwocie 250 tys. zł. Od tego postanowienia zo-



FOT. ARCH. JERZY DOMARADZKI

Bike park na „Prochowni” w Sanoku powstał dzięki Jerzemu Domaradzkiemu, byłemu sportowcowi, biznesmenowi i radnemu miejskiemu

stało złożone odwołanie przez Wiesławę Domaradzką, małżonkę biznesmena, której firma Orion prowadziła inwestycję.

Nie użyto wyrobów budowlanych, tylko przesunięto ziemię

Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego 2 października br. uchylił postanowienie PINB w Sanoku w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Jak zauważył WINB, na wykonanie robót inwestor nie uzyskał pozwolenia na budowę i nie dokonał zgłoszenia do starosty sanockiego. Trasy rowerowe wykonano przesuwając ziemię, usypano pagórki i zrobiono zakręty. Posypano je posypką z drobnego kruszywa. Rampy nie są trwale związane z gruntem, nie posiadają fundamentów, zostały jedynie obciążone elementami betonowymi.

WINB stanął na stanowisku, że wyprofilowanie terenu, czy też zrobienie wzniesień, bez użycia wyrobów budowlanych, nie może zostać zakwalifikowane jako budowa, czy obiekt budowlany w rozumieniu prawa budowlanego.

Postanowienie WINB jest ostateczne. Przysługuje od niego wniesienia sprzeciwu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie.

Bike park będzie mógł dalej funkcjonować?

Jerzego Domaradzkiego ucieszyło postanowienie WINB.

- Ważne jest, że stwierdzono, że nie łamałymi prawa - podkreśla sanoczanin. - Wygląda na to, że w tym momencie bike park będzie mógł dalej funkcjonować.

Po filmiku burmistrza na głowę radnego posypały się gromy.

- Najbardziej boli mnie, że mówi się, że poszedłem do rady, żeby załatwić sobie „Prochownię”. Przecież to totalna nieprawda, ale jak przeżyłem trzy lata temu śmierć córki, to i to przeżyję. Jak byłem na spotkaniu u burmistrza, to mu powiedziałem, że nawet jeśli dwa wagony złota postawi mi na „Prochowni” to i tak nie podniosę ręki za cymś, czego nie czuję - podkreśla radny, który uważa, że jest to reakcja na to, że w radzie ma swoje zdanie, niekonieczne zgodne z burmistrzem.

Jerzy Domaradzki wystartował w ostatnich wyborach samorządowych i uzyskał mandat z listy Inicjatywy Sanockiej. W Radzie Miasta Sanoka aktywnie angażuje się w sprawy finansowe miasta, ale krytycznie podchodzi do niektórych decyzji władz Sanoka, np. wstrzymał się od głosu w sprawie planu naprawczego budżetu, a także głosował przeciw budżetowi i wieloletniej prognozie finansowej, argumentując potrzebą weryfikacji przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Burmistrz Tomasz Matuszewski, po upublicznieniu przez radnego postanowienia WINB, w tym samym dniu zamieścił kolejny filmik, pod którym stwierdził, że nie potwierdza on legalności inwestycji. Zdaniem burmistrza prawo budowlane jest jednoznaczne: każdy nasyp, każda ingerencja w teren, każda konstrukcja wymaga zgłoszenia lub pozwolenia.

- Tutaj nie było ani jednego, ani drugiego - zauważa Matuszewski. - I właśnie dlatego sprawa jest w toku - również w prokuraturze. ©©

Diagności z Krosna odpowiedzą przed sądem za korupcję

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Aby osiągnąć korzyści majątkowe 37-latek i 58-latek z Krosna poświadczali nieprawdę w rejestrze Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Przestępczy proceder polegał na wprowadzaniu danych o wykonanym badaniu technicznym pojazdów oraz w dokumentach mających znaczenie prawne - zaświadczeniach o rzekomo przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdów, które nie znajdowały się faktycznie na stacji diagnostycznej i nie mieli oni dostępu do tych pojazdów ani też do danych o ich przebiegu. Tym samym nienależnie pobierali

opłatę ustawową za te badania.

30 września funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie realizując czynności służbowe, zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za poświadczenie nieprawdy w dokumentach.

37-latek i 58-latek zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Krośnie, gdzie usłyszeli zarzuty korupcyjne. Wobec mężczyzn zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego i poręczenia majątkowego, ponadto dokonano zajęcia mienia ruchomego.

Teraz mężczyznom grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.



Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Krośnie, gdzie usłyszeli zarzuty korupcyjne

Wiceprezydent Grzegorz Wrona objął funkcję w ministerstwie

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

- Grzegorz Wrona, zastępca prezydenta Rzeszowa, został od dziś nowym wiceministrem aktywów państwowych - poinformował wczoraj Adam Dziędzic, poseł PSL.

Adam Dziędzic w środę rano opublikował na platformie społecznościowej zdjęcie dokumentu powołującego Grzegorza Wronę na nowe stanowisko. Dokument podpisał Donald Tusk, premier rządu RP.

Informacje o tym, że Grzegorz Wrona zostanie pracą w ministerstwie krążyły od dawna, ale polityk ich nie potwierdzał. Były wiceprezydent nie jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jednak nieoficjalnie mówi się, że swoje stanowisko w ratuszu zawdzięczał Adamowi Dziędzicowi, liderowi tej partii na Podkarpaciu. - Nie możemy się zatrzymać, przed nami kluczowe inwestycje i ogrom środków do dalszego pozyskania dla Rzeszowa - dla Podkarpacia. Grzegorz, a w zasadzie panie ministrze, idziemy dalej i pracujemy dla regionu, a ta nominacja z pewnością w tym pomoże - napisał Adam Dziędzic na Facebooku.

Na platformie społecznościowej Grzegorz Wrona podziękował za zaufanie Konradowi Fijołkowi, prezydentowi



Grzegorz Wrona funkcję wiceprezydenta Rzeszowa pełnił od czerwca 2024 roku

Rzeszowa. Zapewnił, że współpraca na rzecz stolicy Podkarpacia będzie „z pewnością kontynuowana”. W rozmowie z „Nowinami” Grzegorz Wrona informuje, że na stanowisko rekomendował go minister aktywów państwowych. Obaj w przeszłości współpracowali jako menadżerowie. - Są takie zaproszenia, którym się nie odmawia. Nigdy też nie przestałem się czuć menadżerem. To jest duże wyzwanie, które stawia mi w tym momencie minister Wojciech Balczun - przekazuje nowy podsekretarz.

W ministerstwie Grzegorz Wrona będzie zajmował się

m.in. obszarem związanym z górnictwem i energetyką.

Nowy podsekretarz zapewnia, że pozostaje „bezpartyjnym menadżerem”. - Nie jestem człowiekiem żadnej partii politycznej - zaznacza.

Konrad Fijołek wiadomość o nowej pracy Grzegorza Wrony przyjął z „radością i dumą”. - Od dzisiaj Rzeszów ma swojego przedstawiciela w rządzie - cieszy się prezydent Rzeszowa. - Czuję dumę i satysfakcję, że Grzegorz będzie teraz reprezentował nas na szczeblu rządowym - zapewnia.

Podziękował też swojemu byłemu już zastępcy

za „wspólny czas, za energię, pomysły i lojalność”. - Życzę powodzenia i wielu sukcesów w nowej roli. A razem z tobą niech idzie motto, które doskonale oddaje twoje podejście do pracy: trzeba działać skutecznie - apeluje Konrad Fijołek.

Grzegorz Wrona swoją funkcję wiceprezydenta pełnił od czerwca 2024 roku. Kto go zastąpi? Marzena Kleczek-Krawiec, rzeczniczka prezydenta Rzeszowa, zaznacza, że nie ma w tej sprawie „żadnych informacji”. - Będziemy dawać znać w najbliższych dniach - informuje przedstawicielka ratusza. ©P

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011406829

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biurowo czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

Nocny zakaz sprzedaży alkoholu w Stalowej Woli. Zdecyduje głos mieszkańców?

Zdzisław Surowaniec
wydawcy@nowiny24.pl

Czy w Stalowej Woli powinien zostać wprowadzony nocny zakaz sprzedaży alkoholu? To pytanie, na które w najbliższych dniach odpowiedzą mieszkańcy i przedsiębiorcy.

Temat nocnej sprzedaży alkoholu pojawił się we wrześniu ubiegłego roku podczas jednej z sesji Rady Miejskiej. Padły argumenty zarówno „za”, jak i „przeciw”. Od tego czasu odbyły się spotkania, w których uczestniczyli pracownicy urzędu, radni oraz wiceprezydent Monika Pachacz-Świderska, wizytowano Izbę Wytrzeźwień w Rzeszowie oraz hostel „Wspólnota” w Łańcucie, a także analizowano dane z NFZ, policji i lokalnych placówek medycznych. Zebrany materiał ma być podstawą do ewentualnych uchwał.

Wszystko dotyczyło tego, żebyśmy znaleźli najlepsze rozwiązanie i skuteczny sposób zwalczania problemu alkoholowego. Na bazie uwag radnych i zgromadzonych informacji przygotowaliśmy obszerny materiał, który pomoże radnym podejmować decyzje - podkreśliła Monika Pachacz-Świderska, wiceprezydent Stalowej Woli.

Kluczowym elementem całego procesu jest głos mieszkańców. Do 16 października można wziąć udział w ankiecie - online, w aplikacji Life-Stal, na stronie: decyduje.stalowawola.pl/processes/konsultacje oraz w wersji papierowej w Urzędzie Miasta.

- Do materiału, który udało się zebrać, potrzebny jest jes-

zcze głos mieszkańców. Ankieta skierowana jest zarówno do mieszkańców jak i przedsiębiorców. Jej wyniki będą bardzo ważne, bo to radni będą podejmować decyzje o ewentualnym zakazie. Proszę mieszkańców o aktywny udział - każdy głos się liczy. Ankieta jest w pełni anonimowa, także w wersji elektronicznej - zaznaczyła wiceprezydent Pachacz-Świderska.

Temat nocnej sprzedaży alkoholu wywołuje emocje także wśród radnych. Radny Aleksander Kapuściński podkreśla, że sprawa wykracza poza sam zakaz.

- To zagadnienie budzi emocje, ponieważ dotyka kwestii szczególnie delikatnej, równowagi między wolnością jednostki a odpowiedzialnością za dobro wspólnoty. Sprawa, przed którą stoimy, wykracza

daleko poza sam zakaz sprzedaży alkoholu w określonych godzinach. To pytanie o to, jakie wartości chcemy chronić i jaką przyszłość budujemy dla naszego miasta. Dlatego apeluję do wszystkich mieszkańców: potraktujcie konsultację nie tylko jako formalność, ale jako okazję do współtworzenia wizji Stalowej Woli. Wasz głos to nie tylko odpowiedź w ankiecie, to akt współodpowiedzialności za wspólnotę, w której żyjemy i w której dorastają nasze dzieci. Wierzę, że wspólnym wysiłkiem możemy zbudować miasto, które będzie bezpieczne, solidarne i odpowiedzialne, miejsce, w którym zdrowie i dobro drugiego człowieka stanowią fundament naszej codzienności - uważa radny Aleksander Kapuściński. ©P

Kiosk profilaktyczny w NFZ. Sprawdź swoje zdrowie za darmo i w 15 minut

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

W rzeszowskim NFZ działa bezpłatny kiosk profilaktyczny, w którym w 15 minut można wykonać podstawowe badania medyczne i otrzymać wydruk z wynikami. Z oferty mogą korzystać dorośli.

Rafał Śliż, rzecznik podkarpackiego oddziału NFZ w Rzeszowie zaznacza, że każdego dnia placówkę przy ul. Zamkowej odwiedza przeciętnie około 200 klientów.

- Wydajemy dziesiątki kart EKUZ, informujemy o wyrobach medycznych i sanatoriach, pomagamy wyjaśnić sprawy związane z ubezpieczeniem, wskazujemy, gdzie znaleźć poradnię z krótszym terminem - to tylko część naszych obowiązków - wylicza Rafał Śliż. - Nasz oddział to jednak coś więcej niż tylko urząd. Dlaczego? Ponieważ umożliwiamy też sprawdzenie, czy z naszym zdrowiem wszystko jest w porządku -



FOT. BARBARA GALAS

39-letnia Joanna z Rzeszowa po raz pierwszy skorzystała z kiosku profilaktycznego. - To bardzo pomocne miejsce - podkreśla mieszkanka stolicy Podkarpacia

dzięki bezpłatnemu kioskowi profilaktycznemu.

Nie gazety, a zdrowie - szybkie pomiary

Kiosk profilaktyczny to samoobsługowe, niewielkie pomieszczenie. W ciągu 15 minut

można w nim otrzymać wydruk z wynikami, które pokazują stan naszego zdrowia. - Nie kupimy w nim gazety, za to dostaniemy coś więcej - bezpłatne pomiary medyczne - podkreśla rzecznik podkarpackiego oddziału NFZ. - W ciągu roku z oferty dostęp-

Do kiosku profilaktycznego nie trzeba się rejestrować - większość osób korzysta z niego przy okazji wizyty w NFZ.

nej w kioskach korzysta kilka tysięcy klientów Podkarpackiego NFZ. Co istotne, uzyskane wyniki pomiarów można omówić z doradcą ds. profilaktyki i promocji zdrowia. Pomoże on też - jeśli będzie trzeba - na każdym kroku obsługi kiosku.

- Wyniki uzyskane w kiosku to mała profilaktyka zdrowotna w pigułce - dodaje doradca.

Podstawowe badania

Skorzysta z niego mogą osoby dorosłe, również osoby z niepełnosprawnością. W kiosku można wykonać najważniejsze pomiary medyczne, takie jak wzrost, masa ciała, indeks BMI, skład ciała, ciśnienie tętnicze krwi, temperatura, saturacja i siła uścisku dłoni. - Te podstawowe pomiary medyczne już na wstępnym etapie pozwalają ocenić ryzyko najbardziej niebezpiecznych chorób cywilizacyjnych. Analiza składu ciała dotyczy poziomu tkanki tłuszczowej, mięśniowej oraz zawartości wody w organizmie. Pomiar ciśnienia tętniczego krwi ma pomóc w wykryciu nadci-

śnienia tętniczego. Nieleczone może doprowadzić do chorób układu krążenia (w tym zawału serca, niewydolności serca, arytmii), udaru mózgu, chorób nerek czy retinopatii - wylicza Rafał Śliż. - Określony na podstawie naszego wzrostu i wagi indeks masy ciała - BMI, jest istotny dla oceny zagrożenia chorobami związanymi z nadwagą i otyłością, np. cukrzycą, chorobą niedokrwienną serca, miażdżycą. Im wyższa ponad normę jest wartość BMI, tym większe ryzyko zachorowania.

Bez rejestracji i limitów

Do kiosku nie trzeba się rejestrować, choć można to zrobić online. Większość osób korzysta z niego przy okazji wizyty w NFZ, a inni przychodzą specjalnie, aby skorzystać z pomiarów. Nie ma limitów wizyt ani wymogu skierowania, dzięki czemu można regularnie kontrolować stan swojego zdrowia.

Punkt jest czynny w godz. 8:30-12.30 i 13-15.30 od wtorku do piątku, a w poniedziałki w godz. 8:30-12.30 i 13-17.30. ©

AUTOREKLAMA

0011411198



sadzonka za surowce wtórne

PRZYNIEŚ SUROWCE WTÓRNE, ODBIERZ SADZONKĘ!

11

PAŹDZIERNIKA

SOBOTA od godz. **9.00**
do wyczerpania zapasów
**parking przy sklepie
budowlanym
CASTORAMA
w Rzeszowie**

Więcej na www.nowiny24.pl/sadzonka

ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

castorama
RZESZÓW



Nadleśnictwo Oleszyce

PARTNERZY

WFOŚiGW
RZESZÓW



Nie oszczędzamy na Wszystkich Świętych. Modne znicze i kwiaty są ważniejsze niż cena

Barbara Galas

barbara.galas@polskapress.pl

Za znicz na PTHW w Rzeszowie zapłacimy od 2,50 zł do nawet 200 zł, a za stroik od 40 do 300 zł. Ceny chryzantem utrzymują się na poziomie z ubiegłego roku i wynoszą od 15 do 25 zł.

Do Wszystkich Świętych pozostało ponad trzy tygodnie, ale już teraz na targowiskach i w sklepach widać wzmogony ruch. Stoiska uginają się od zniczy, chryzantem i stroików. Z roku na rok coraz wyraźniej widać, że dla wielu kupujących liczy się przede wszystkim estetyka a nie cena.

W Podkarpackim Centrum Hurtowym Agrohurt w Rzeszowie handel trwa w najlepsze. Kolorowe rzędy zniczy, od prostych po bogato zdobione, przyciągają wzrok kupujących. Jak mówią sprzedawcy, klienci nie szczczędzą pieniędzy.

- Znicze sprzedają od dziecka, a hurtownię prowadzi od 17 lat. Widać, jak zmie-



- Stare wzory z poprzednich lat się nie sprzedają, klienci szukają nowości - mówi Wiesław Rzeszut

niają się gusta. Dawniej sprzedawało się wszystko, dziś liczy się moda i wygląd. Stare wzory z poprzednich lat się nie sprzedają, klienci szukają nowości -

mówi Wiesław Rzeszut, właściciel jednego ze stoisk.

Najmodniejsze w tym sezonie są czarne znicze w połączeniu ze złotem lub srebrem. Jak

zaznacza pan Wiesław, te pierwsze lepiej sprzedają się na Podkarpaciu. Najtańsze modele kosztują 3-4 zł, ale większość klientów wybiera znicze w przedziale od 10 do 60 zł. Nie brakuje też luksusowych propozycji. Znicze ze stali nierdzewnej potrafią kosztować nawet 200 zł. Nie konkurujemy z marketami. U nas klienci szukają czegoś wyjątkowego, niekoniecznie najtańszego - dodaje Rzeszut.

Podobne obserwacje ma pani prowadząca stoisko na PTHW. - U mnie znicze kosztują od 2,50 zł za małe „kulki” do 108 zł za modele solarne. Klienci głównie patrzą na wygląd, cena jest drugorzędna. Od początku października widać większy ruch, choć wielu klientów jeszcze tylko ogląda - mówi.

Wśród odwiedzających hurtownię nie brakuje stałych klientów, którzy co roku robią zakupy w tym samym miejscu.

- Od lat kupuję tutaj, bo jest taniej i wybór ogromny. Można znaleźć zarówno proste znicze,

jaki eleganckie, których w marketach nie ma. Warto przyjechać wcześniej, zanim zrobi się tłoczno - mówi pan Andrzej z Łańcuta.

Wielu klientów zaczyna zakupy już w połowie października, licząc na większy wybór i spokojniejsze tempo. - Kupiliśmy już trzy wiązanki ze sztucznych kwiatów, bo teraz jest duży wybór, a przed świętem zostaną tylko resztki - przyznaje małżeństwo z Rzeszowa. - Za każdą zapłaciliśmy po 60 zł. To niewygórowana cena za tak duże i ładne kompozycje.

Trudno wyobrazić sobie Wszystkich Świętych bez chryzantem. Pani Teresa z Pogwizdowa, która od 15 lat zajmuje się ich sprzedażą, zauważa, że popyt rośnie z każdym dniem.

- W tym roku mam do sprzedaży 8 tysięcy chryzantem, tyle samo co w ubiegłym. Ceny są takie same, od 15 do 25 zł, w zależności od wielkości. Ludzie już zaczynają kupować na tarasy i na cmentarze - mówi sprzedawczyni.

Uprawa chryzantem zaczyna się już w maju. To praca wymagająca, w którą zaangażowana jest cała rodzina pani Teresy oraz kilku pracowników.

Sprzedawcy podkreślają, że od kilku lat klienci kierują się nie tylko tradycją, ale też estetyką. - Cena nie jest na pierwszym miejscu. Najważniejszy jest kolor i kompozycja. Ludzie chcą, żeby stroik pasował do nagrobka i był „z klasą” - tłumaczy pani zajmująca się sprzedażą sztucznych kwiatów.

Ceny stroików wahają się od 40 do nawet 300 zł, a mimo to chętnych nie brakuje. - Wszyscy są przygotowani, że wszystko jest droższe. Wiele osób zakłada, że na same kwiaty wyda około 200 zł - dodaje sprzedawczyni.

Nie wszyscy jednak chcą stawiać na plastik.

- Tyle plastiku, a mówi się tyle o ekologii. Kupuję tylko żywe kwiaty, są ładne i znacznie tańsze niż sztuczne stroiki, które po kilku tygodniach trafiają do kosza - mówi pani Zofia, klientka Agrohurtu. ©

Parking dla pacjentów przy ulicy Warzywnej w Rzeszowie znów jest remontowany

Wojciech Tatała

wojciech.tatala@polskapress.pl

Prace ruszyły po skargach pacjentów, którzy narzekali na fatalny stan nawierzchni i głębokie koleiny. To już kolejny remont płatnego parkingu przy Wojewódzkim Zespole Specjalistycznym.

Pacjenci korzystający z parkingu przy ul. Warzywnej poskarżyli się redakcji Nowin.

- Na tym parkingu zawsze były dziury, ale teraz jego stan jest fatalny. Żeby dostać się z samochodu do przychodni, trzeba przejść przez błoto i kałuże. Wielu pacjentów korzysta z tego parkingu, często są to osoby starsze, które muszą uważać, żeby się nie poślizgnąć. Skandalem jest dla mnie fakt, że za parkowanie w takich warunkach trzeba jeszcze płacić. Przecież ta przychodnia kupuje sprzęt medyczny za dziesiątki, a nawet setki milionów złotych, a od wielu lat ma problem z wydaniem około 100 tys. zł, żeby wyasfaltować plac i rozwiązać problem raz na zawsze - mówi pan Józef z Rzeszowa.

W środę pojechaliśmy na ul. Warzywną. Okazało się, że

obiekt jest zamknięty. Na parkingu trwały prace remontowe. Za pomocą ciężkiego sprzętu cały teren był równany i utwardzany kruszywem.

To już kolejny remont

W dyrekcji WZS dowiedzieliśmy się, że to już kolejny remont, ponieważ nawierzchnia parkingu szybko ulega zniszczeniu, szczególnie po deszczu.

- Wydzierżawiliśmy ten teren firmie, jednak kosztorys

wyklucza wyasfaltowanie obiektu, ponieważ te koszty byłyby zbyt wysokie. W miejscu, gdzie znajduje się parking, kiedyś była cegielnia, teren jest grząski i wystarczy deszcz, aby niszczyła się nawierzchnia. Dzierżawca byłby skłonny ponieść większe inwestycje, jednak chce wydłużenia okresu dzierżawy na więcej niż 3 lata, na co nie zezwalają mi przepisy - wyjaśnia Józefa Misiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznego.



W środę na parkingu przy ul. Warzywnej trwały prace remontowe. Teren był równany i utwardzany kruszywem

Tylko naprawy doraźne

- Prowadzimy kolejny już remont parkingu przy przychodni i zapewne nie jest on ostatnim. Nawierzchnia szybko niszczeje szczególnie po deszczu. Ostatnim razem położyliśmy 18 ton kamienia, który zniknął po kilku tygodniach. Z parkingu korzysta bardzo dużo pojazdów. Zdarza się, że dziennie jest ich nawet pół tysiąca. Obecny remont jest prowadzony na prośbę pacjentów, którzy skarżyli się na fatalny stan miejsc do parkowania. Wprowadziliśmy też opłatę za parking, ponieważ wcześniej, gdy był darmowy, to zamiast pacjentów samochody zostawiali na nim przypadkowe osoby pracujące w pobliżu przychodni. Teraz mogą z niego korzystać przynajmniej pacjenci - informuje Zofia Słęk, kierownik sekcji technicznej i zaopatrzenia w WZS w Rzeszowie.

Wszystko wskazuje na to, że po bieżącym remoncie przez kilka najbliższych tygodni nawierzchnia na parkingu przed przychodnią pozwoli bezpiecznie zaparkować pojazd. Co dalej? ©

Przetarg na rozbudowę drogi Zagórz - Lesko

oprac. jer

j.leniart@nowiny24.pl

GDDKiA ogłosiła przetarg na prace przygotowawcze związane z rozbudową drogi na odcinku Zagórz - Lesko. Przetarg obejmuje dwa mosty: na Oslawie w Zagórz oraz na Sanie w Postołowie.

Jak poinformowała Joanna Rarus, rzecznik rzeszowskiego Oddziału GDDKiA, długość planowanego odcinka to około 4,9 km. Termin składania ofert upływa 14 listopada.

To już drugi przetarg dotyczący dokumentacji projektowej. Poprzedni został unieważniony, ponieważ złożone oferty przekroczyły budżet przewidziany na realizację zadania.

Przetarg swoim zakresem obejmuje wykonanie elementów koncepcji programowej wraz z pełnym rozpoznaniem geologicznym oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej.

Inwestycja zlokalizowana jest na terenie powiatów sanockiego i leskiego, w ciągu DK84 między Zagórzem i Leskiem. W ramach rozbudowy nawierzchnia drogi zostanie do-

stosowana do przenoszenia obciążenia 11,5 t/osi.

- Zakres prac przewiduje m.in.: budowę i przebudowę obiektów inżynierskich, zabezpieczenie osuwisk, wykonanie dodatkowego pasa do wyprzedzania na podjeździe, budowę chodników i zatok postojowych - mówi Joanna Rarus.

10 tys. aut przez dobę

Droga krajowa nr 84 stanowi bezpośrednie połączenie zachodniej części województwa z przejściem w Krościenku. Kluczowe jest zwiększenie nośności drogi, tak aby umożliwić ruch pojazdów ciężarowych o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 tony.

Według Generalnego Pomiaru Ruchu z lat 2020/2021, średni dobowy ruch na odcinku Zagórz - Lesko przekraczał 10 tysięcy pojazdów na dobę. Dla porównania, w 2015 roku było to około 8 tys. pojazdów. Wzrost natężenia ruchu oraz postępująca degradacja nawierzchni wymuszają konieczność przebudowy. Niezbędne jest wprowadzenie segregacji ruchu, poszerzenie jezdni i budowa nowych chodników. ©

Uczelnia z Podkarpacia bezprawnie legalizowała cudzoziemcom pobyt w Polsce

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Funkcjonariusze Straży Granicznej rozpracowali grupę przestępczą, która wydawała cudzoziemcom dokumenty uczelni wyższych służące m.in. do legalizowania pobytu w Polsce.

Na trop grupy wpadli funkcjonariusze z placówki SG w Rzeszowie-Jasionce w 2022 r. Śledztwo prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Przemyślu dotyczy zorganizowanej grupy przestępczej działającej pod płaszczykiem legalnie funkcjonujących szkół wyższych. Członkowie grupy są podejrzani o organizowanie nielegalnego przekraczania granicy cudzoziemcom oraz pomocy w legalizowaniu pobytu osobom przebywającym już w Polsce.

- Śledztwem objęto trzy uczelnie niepubliczne wyższe, dwie uczelnie znajdowały się w województwie mazowieckim, jedna na Podkarpaciu - informuje por. SG Piotr Zakielarz,



Dotychczas 12 osób usłyszało zarzuty, a główny organizator został aresztowany

rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - Uczelnie nie miały akredytacji MSWiA wymaganej w przypadku przyjmowania studentów, cudzoziemców spoza Unii. Pomimo tego nie przeszkadzało to władzom uczelni wydać co najmniej ponad tysiąc dokumentów m.in. zaświadczeń o przyjęciu obcokrajowców na studia.

Śledztwo obejmowało kilka wątków działalności uczelni, m.in. wydawanie dokumentów potwierdzających rzekome przyjęcie na studia lub ukończenie studiów podyplomowych obywatelom m.in. takich państw jak Kazachstan, Ukraina, Sri Lanka,

Nigeria, Tadżykistan, Chiny, Kolumbia, Gwatemala, Algieria, Syria, Ghana czy Liban. - Obywatele Ukrainy wykorzystywali takie zaświadczenia w okresie pandemii koronawirusa do wjazdu do Polski, pomimo obowiązujących wówczas obostrzeń, a po wybuchu wojny do wyjazdu z Ukrainy mężczyzn

w wieku poborowym. Z kolei zaświadczenia o rzekomym ukończeniu studiów podyplomowych przedkładały w postępowaniach o nadanie lub uznanie obywatelstwa polskiego lub zgody na pobyt rezydenta długoterminowego, jako potwierdzenie znajomości języka polskiego zastępujące egzamin B1. W niektórych przypadkach faktycznie doszło do uzyskania przez obcokrajowców obywatelstwa polskiego przy wykorzystaniu takich zaświadczeń - przekazuje Prokuratura Okręgowa w Przemyślu.

Zarzuty popełnienia przestępstw przedstawiono dotychczas 12 osobom, obywatelom Polski i Ukrainy. Radosław Z., któremu prokuratura zarzuca kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, został tymczasowo aresztowany przez Sąd Rejonowy w Przemyślu. Wobec pozostałych podejrzanych prokurator zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze. Dokonano również zabezpieczeń majątkowych na mieniu podejrzanych na poczet grożących im kar.

Przedmiotem śledztwa objęte są również okoliczności wydania przez osoby wykonujące obowiązki służbowe w konsulatach i ambasadach Polski wiz obcokrajowcom na podstawie zaświadczeń wystawianych przez uczelnie, które nie miały wymaganych przez prawo akredytacji właściwego ministra do kształcenia obcokrajowców.

Jak przekazuje przemyska prokuratura, w ramach działalności pozakarnej prokurator sukcesywnie inicjuje postępowania administracyjne zmierzające do uchylenia decyzji, na podstawie których obcokrajowcy posługujący się poświadczającymi nieprawdę zaświadczeniami uzyskali obywatelstwo Polski albo zgodę na pobyt rezydenta długoterminowego.

- W przypadku postępowań pozostających w toku, prokurator zgłasza swój udział w celu zapewnienia, aby postępowanie i rozstrzygnięcie sprawy było zgodne z prawem - informuje Prokuratura Okręgowa w Przemyślu.

Sprawa jest rozwojowa. ©©

Dwuletni chłopiec z autyzmem potrzebuje kosztownej terapii

Wioletta Wojtkowiak
wydawcy@nowiny24.pl

Kubuś Szpyt to mały mieszkaniec Tarnobrzega, który od początku swojego życia zmaga się z wyzwaniami, jakich większość dzieci nie doświadcza.

Dla Kubusia świat jest miejscem niezrozumiałym, pełnym hałasu, emocji i zmian, które wywołują lęk. Każdy dzień to walka - z własnym ciałem,

z emocjami, z otoczeniem. Chłopiec potrzebuje całodobowej opieki i pomocy w najprostszych czynnościach: jedzeniu, ubieraniu się, myciu. Każda, nawet najmniejsza zmiana w rutynie, to dla niego wielki stres. - Robimy wszystko, co w naszej mocy, by pomóc Kubusiowi odnaleźć się w świecie. Ale sami nie damy rady - mówi mama chłopca, Agnieszka Szpyt. - Dziś prosimy o pomoc. Nie dla siebie - dla naszego synka.

Kubuś codziennie uczęszcza na intensywne terapie: psychologiczne, logopedyczne, pedagogiczne, integracji sensorycznej, terapii behawioralnej. Rodzina wspiera go na każdym kroku. Jednak największą nadzieją na poprawę jego funkcjonowania jest nowoczesna terapia komórkami macierzystymi ze sznura pępowinowego jego młodszej siostrzyczki.

To innowacyjne leczenie może poprawić rozwój mowy, kontakt ze światem, koordynację ruchową oraz zdolności społeczne i emocjonalne Kubusia. Niestety, koszt terapii znacznie przekracza możliwości finansowe rodziny.

Dlatego rodzice Kubusia z ogromną wiarą i determinacją apelują o wsparcie zbiórki na portalu Siepomaga.pl, którą prowadzi dla ich synka Stowarzyszenie Pacjentów Innowacyjnych Terapii Komórkowych „Innowacyjni”. Datki można wpłacać przez stronę www.siepomaga.pl/kuba-szpyt

8 października do celu brakowało ponad 32 tysiące złotych. Każda wpłata - nawet symboliczna - przybliża chłopca do szansy na lepsze życie. ©©



Rodzice Jakuba Szpyta apelują o pomoc, ich synek potrzebuje terapii komórkami macierzystymi

Znamy wyniki Budżetu Obywatelskiego Przemyśla 2026. Co wybrali mieszkańcy?

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Zakończyło się głosowanie w ramach Budżetu Obywatelskiego Przemyśla. Zainteresowanie było duże - wpłynęło aż 81 propozycji. Po weryfikacji do głosowania dopuszczono 73 projekty.

Do wyznaczonego terminu mieszkańcy Przemyśla złożyli 81 propozycji w trzech kategoriach. W pierwszej znalazły się 38 projekty, w drugiej 22, a w trzeciej 21. Wszystkie zostały przekazane do komisji, która przeprowadziła ich ocenę.

Po analizie urzędnicy zaakceptowali 64 zadania, a 17 odrzucili, podając uzasadnienie. Do Komisji Gospodarki Miejskiej RM wpłynęło 9 odwołań. Wszystkie rozpatrzone pozytywnie.

Ostatecznie do głosowania mieszkańców dopuszczono 73 projekty. Wśród nich znalazły się: 33 projekty w kategorii I, 20 projektów w kategorii II, 20 projektów w kategorii III.

Wybrane projekty będą realizowane w przyszłym roku, a ich lista ma zostać opubliko-



W tym roku budżet obywatelski miasta Przemyśla wynosił 3,3 mln złotych

wana w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie miasta.

Najdroższe projekty:

● Rewitalizacja przestrzeni wokół pomnika „Orląt Prze-

Kwota przeznaczona na Budżet Obywatelski Miasta Przemyśla na rok 2026 to 3,3 mln zł. Głosowanie trwało od 8 do 30 września

myskich Poległych za Ojczyznę” oraz remont chodnika przy ulicy Długosza - 246 tys. zł

● Remont i poszerzenie parkingu ul. Glazera - 214 tys. zł
● Wykonanie ścieżki rowowo-rolkowej na terenie SP nr 6, strefa relaksu, monitoring - 296 tys. zł
● Budowa boiska przy ul. Kossowskiej 1 - 246 tys. zł
● Budowa parkingu na os. Malawskiego - 169 tys. zł. ©©

Dziewczynka doznała licznych obrażeń

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

14-letnia Daria, idąc do szkoły, została potrącona przez auto. Po uderzeniu - dosłownie - leciała kilka metrów.

Dziewczynka doznała licznych obrażeń ciała m.in. w postaci urazu wielomiejscowego, urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu oraz złamania: trzonu prawego obojczyka, szyjki chirurgicznej prawej kości ramiennej, prawej kości łonowej i prawej kości piszcelowej.

Podczas wczorajszej rozprawy Daniel O. nie przyznał się do winy i zaznaczył, że będzie opowiadał jedynie na pytania swojej prawniczki. Sędzia odczytała jego wcześniejsze zeznania. Mężczyzna wyjaśniał w nich, że w momencie gdy przejeżdżał przez skrzyżowanie, skupił się na wyjeżdżającym z ul. Załęskiej białym aucie, ponieważ zastanowił się, czy kierowca nie wymusi pierwszeństwa i nie wejdzie na skrzyżowanie. Dziewczynki, która miała być ubrana na czarno i mieć kaptur na głowie, nie widział i nie zdążył zareagować, gdy weszła na pasy. Po uderzeniu nastolatki, zapew-

niał, że i on i jego dwaj koledzy udzielili dziewczynce pierwszej pomocy i zadzwonili po karetkę. Twierdził też, że jechał maksymalnie 60 km/h.

Na pytanie, kiedy oskarżony rozpoczął manewr hamowania, Daniel O. odpowiedział, że „po uderzeniu”. - Nie wiedziałem, co w ogóle się stało, dlatego naciśnięciem na hamulec - mówił.

Podczas pierwszej rozprawy przesłuchano dwóch mężczyzn, którzy tego ranka jechali autem wraz z Danielem O. Jeden ze świadków zastanawiał się problemami z pamięcią, które pojawiły mu się po przebytych covidzie. Nie ustalono też, kto zadzwonił po pogotowie. Mecenas oskarżonego dopytywała m.in. o to, czy dziewczynka mogła mieć w uszach słuchawki. Podczas rozprawy odtwarzane były też filmy z monitoringu, gdzie widać moment wypadku.

Mecenas ojca potrąconej Andrzeja Mucha zgłosił wniosek, aby jako świadka przesłuchać specjalistę, który stwierdził, że kierowca tego dnia jechał co najmniej 80 km/h. Przed sądem ma zeznawać także potrącona nastolatka. Rodzina Darii będzie wnosić o karę pozbawienia wolności. ©

„Inwazja” Gwardii Narodowej. Jest na przedmieściach Chicago

Oprac. Karolina Wrońska
Chicago

Żołnierze Gwardii Narodowej z Teksasu zgromadzili się na obrzeżach Chicago. Lokalne władze potępiły to jako niekonstytucyjną „inwazję” zarządzaną przez prezydenta Donalda Trumpa.

Według gazety „New York Times”, powołującej się na przedstawiciela armii USA, oczekuje się, że dwustu żołnierzy z Teksasu zostanie wysłanych w rejon Chicago w środę. Do rozmieszczenia przygotowuje się także około 300 żołnierzy Gwardii Narodowej ze stanu Illinois. Rozmówca gazety, który zastrzegł sobie anonimowość, dodał, że żołnierze nie będą samodzielnie egzekwować prawa, lecz wspierać federalnych funkcjonariuszy imigracyjnych.

Dowództwo Północne USA poinformowało w oświadczeniu na swojej stronie internetowej, że żołnierze Gwardii Narodowej zmierzający do Illinois, którzy byli we wtorek



FOT. PAPIER/AARON SCHWARTZ

Gubernatorzy z Partii Demokratycznej oskarżają Donalda Trumpa o chęć ukarania wrogów politycznych, sianie chaosu i umocnienie władzy w stanie wojennym

widziani podczas zbiórki w Centrum Szkolenia Rezerwy Armii w Elwood, zostali zmobilizowani początkowo na okres 60 dni.

„Te siły będą chronić Służbę Imigracyjną i Celną USA oraz innych funkcjonariuszy rządu USA, którzy pełnią funkcje federalne, oraz zapewnią ochronę własności federalnej” - stwierdziło Dowództwo Północne.

Władze Illinois i Chicago zakwestionowały w sądzie decyzję prezydenta Trumpa o rozmieszczeniu na ich terenie dodatkowych sił i potępiły przemieszczenie jednostek Gwardii Narodowej przez granice stanowe bez zgody lokalnych władz. Gubernator Illinois J. B. Pritzker i inni przywódcy Partii Demokratów oskarżyli Trumpa o prowadzenie kampanii ode-
rwanej od rzeczywistości, ma-

jającej na celu ukaranie wrogów politycznych, sianie chaosu i umocnienie władzy w stanie wojennym.

Prezydent próbował również wysłać wojska z Teksasu i Kalifornii do Portland w stanie Oregon, ale zablokował to sędzia federalny, uznając te działania za niezgodne z konstytucją. Sędzia federalny odmówił w poniedziałek tymczasowo wydania podobnego zakazu w Illinois. Przesłuchania w tej sprawie zostały zaplanowane na czwartek.

Jak podkreślił „NYT”, prezydent Donald Trump twierdzi, że wiele dużych miast USA, niemal wyłącznie tych rządzonych przez demokratów, potrzebuje wojska do zwalczania przestępczości - czego wojsku generalnie zabrania prawo federalne - oraz do ochrony federalnych agentów imigracyjnych przed protestującymi, którzy próbują wdrożyć jego politykę masowych deportacji. Jednak protesty, przynajmniej w Portland, przebiegały w większości spokojnie. PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY PODKARPACKIEGO CENTRUM INNOWACJI

0011412880

Nawet 200 tys. zł na rozwój Twojego startupu!

III nabór do DeepTech Akcelerator rusza 1 października 2025 r.

Masz spółkę działającą na rynku nie dłużej niż 5 lat? Rozwijasz innowacyjny pomysł? Aplikuj do projektu „DeepTech Akcelerator”! Podkarpackie Centrum Innowacji przyjmuje wnioski tylko do końca października.

Do zdobycia jest nawet 200 tys. zł w ścieżce sector agnostic – czyli takiej, która nie ogranicza się do żadnej branży. To szansa na wsparcie projektów wymagających dopracowania modelu biznesowego i skalowania działalności.

Oprócz finansowania, startupy zyskują wsparcie

w postaci mentoringu oraz dostęp do sieci kontaktów. Pozwoli im to przyspieszyć proces komercjalizacji swoich produktów.

– DeepTech Akcelerator to nie tylko granty, ale przede wszystkim praktyczne wsparcie – mentoring, sieć kontaktów i współpraca z partnerami ekosystemowymi. To właśnie te elementy pozwalają startupom znacząco skrócić drogę od prototypu do komercjalizacji – podkreśla Michał Tabisz, Prezes Zarządu PCI.

Projekt DeepTech Akcelerator jest realizowany w ramach Programu Fundusze Europejskie dla

Nowoczesnej Gospodarki 2021-2027, działanie 2.28 Startup Booster Poland – Smart UP, który ma na celu wspieranie innowacji i rozwoju technologii w Polsce. Całkowita wartość projektu przekracza 14,5 mln zł i zakłada trzy rundy naboru.

W pierwszych dwóch naborach wpłynęło łącznie 255 wniosków, a 32 startupy otrzymały łącznie blisko 10 mln zł wsparcia.

Trzeci nabór to okazja dla kolejnych 16 startupów na zdobycie 200 tys. zł. Zgłoszenia można składać od 1 do 31 października. Więcej informacji znajduje się na stronie projektu: <https://akceleratorpci.org>

PCI Podkarpackie Centrum Innowacji

Nawet do 200 tys. zł na rozwój Twojego Startupu!

Nabór wniosków rusza już od 1 października 2025

Wejdź na akceleratorpci.org



Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



pod PARAGRAFEM

W KINACH

„Lot nad kukułczym gniazdem”

Z okazji 50-lecia premiery 22 października do polskich kin wróci „Lot nad kukułczym gniazdem” Miloša Formana, na podstawie powieści Kena Keseya. Bohater filmu, McMurphy (Jack Nicholson), złodziejasek, szuler i chuligan, chcąc uniknąć więzienia, udaje psychicznie chorego. Jednak powoli przekonuje się, że szpital wcale nie jest dlań bezpiecznym azylem.

ZA TYDZIEŃ

Napad Piłsudskiego na carski pociąg pocztowy

Skok na carski pociąg pod Bezdanami był niezwykle i zuchwały. Pikanterii dodawał mu fakt, że kilku z rabusiów rządziło potem Polską.



Kim był człowiek, który przed laty mordował łódzkich gejów?

Natalia Lisowska
redakcja@polskatimes.pl

Siedem ofiar w ciągu pięciu lat. Zamordowanych mężczyzn łączyło jedno - byli gejami. Zginęli od ciosów nożem, uduszeni, zakatowani w swoich mieszkaniach.

Łódź. Miasto, które przeciętnemu Polakowi kojarzy się z „Ziemią obiecana” - i to raczej filmem Andrzeja Wajdy niż powieścią Władysława Reymonta - i szwaczkami. A więc z biedą, wyzyskiem, czynszówkami, ale też słynną Filmówką czy pałacami przy Piotrkowskiej, będącej swego czasu symbolem nieokiełzanego bogactwa i fortun upadających w mgnieniu oka. I to właśnie Łódź stała się sceną zbrodni dla seryjnego zabójcy - człowieka, którego nie schwytano do dzisiaj, którego bezskutecznie usiłowali odszukać najlepsi śledczy działający w Archiwum X, komórce powołanej do wyjaśnienia najtrudniejszych spraw kryminalnych, które wciąż czekają na rozwiązanie.

Na pikiecie na dworcu

Ofiar było siedem. Sami mężczyźni. Wszyscy szukający łatwych i szybkich znajomości na tzw. pikiecie na Dworcu Fabrycznym, miejscu, gdzie łódzcy (i przyjezdni) homoseksualiści zawsze mogli liczyć na udane łowy.

Stefan W. miał 37 lat, kiedy zginął, zamordowany 9 czerwca 1988 r. Ciało znaleziono osiem dni później w mieszkaniu przy ul. Grabowej. Ubrane, przygniecione przewróconą meblówką. Stefan W. przed śmiercią został skrupowany przewodem elektrycznym. Zginął od ciosów nożem, który sprawca zostawił na miejscu zbrodni.

Drugi był 40-letni Jacek C., geograf i przewodnik Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. On zginął rok później, 30 lipca. Ciało odkryto 4 sierpnia 1989 r. w mieszkaniu C. przy ul. Ernsta Thalmanna, której dzisiaj patronuje Stefan



Sprawę od początku śledziły media. „Dziennik Łódzki” z 16 lipca 1993 r. podawał przypuszczalny opis mordercy

kard. Wyszyński. Zabójca znów związał swoją ofiarę - tym razem sznurkiem do snopowiązałki i paskiem od spodni. Jacek C. udusił się - morderca wepchnął mu do gardła ścierkę, by nie słyszał było krzyków.

Już po wszystkich klucze do mieszkania zostawił na parapecie... I to tymi kluczami sąsiedzi otworzyli drzwi do mieszkania, z którego wydobywał się trudny do zniesienia fetor - było upalne lato, a ciało znaleziono już w stanie postępującego rozkładu.

Stał na przystanku

Do kolejnego zabójstwa doszło pół roku później - Bogdan J., 50-letni aktor i pracownik łódzkiej Estrady znany był przede wszystkim jako niezły konferansjer. Ustalono, że został zadźgany nożem najprawdopodobniej podczas stosunku seksualnego. J. zginął 21 listopada, ale ciało znaleziono dwa dni później. Oczywiście w mieszkaniu ofiary.

Kiedy kolejny raz okazało się, że zamordowany mężczyzna był homoseksualistą, śledczy znów pojechali na pikietę. Może tym razem jednak ktoś

się przełamie? Może tym razem ktoś jednak będzie coś pamiętał?

Przez moment wydawało się, że jest szansa - jeden ze stałych bywalców pikiety zapamiętał, że w dniu, w którym zginął J., widział go wcześniej z młodym chłopakiem. Blondynem o urodzie cherubina. Chłopak stał na przystanku autobusowym. J. zagał rozmowę, a kiedy podjechał nocny autobus, wsiedli do niego razem. I odjechali najpewniej do mieszkania aktora, w którym kilka godzin później zginął.

Ten trop jednak też nie przyniósł przełomu w śledztwie - przesłuchano 71 osób, w większości homoseksualistów odwieczających regularnie pikietę na Fabrycznym. I nie odnaleziono choćby najmniejszego śladu młodego blondyna o urodzie barokowego putta.

Udusił gołymi rękoma

Czwarty był 41-letni Andrzej S. Zginął od ciosów nożem 25 lutego 1990 r. Znów ciało odkryto kilka dni po zabójstwie - 5 marca. I znów okazało się, że ofiara była stałym bywalcem łódzkiej pikiety, ba, kiedy

w mieszkaniu znaleziono notes Andrzeja S., pełen nazwisk różnych mężczyzn, ich adresów i numerów telefonów, wydawało się, że może tu pojawić się choćby cień, który będzie można pochwycić.

269 przesłuchanych osób w niczym nie pchnęło do przodu śledztwa w sprawie seryjnego zabójcy mordującego w Łodzi homoseksualistów - bo nikt już nie miał wątpliwości, że nie są to przypadkowe, niepowiązane ze sobą zbrodnie. A policjanci wciąż zderzali się ze ścianą niedopowiedzeń, milczenia, niechęcią do ujawniania jakichkolwiek intymnych informacji.

Morderca z kolejnym atakiem czekał do lipca - ostatniego dnia tego miesiąca udusił gołymi rękami Jakuba M. On też miał 41 lat, a jego ciało odnalazł przypadkowy spacerowicz w lesie na terenie Główna. Świadkiem, pośrednikiem, tej zbrodni była matka ofiary - Jakub M., rolnik, po rozwodzie przeprowadził się do domu rodziców, ale miał osobne wejście do części, w której mieszkał. Tragicznego 30 lipca matka słyszała jakieś hałasy zza ściany,

ale syn często zapraszał gości, więc nie zabrała do niego, czy wszystko jest w porządku, czy nic się nie dzieje.

Kim on był?

Ostatni raz morderca zaatakował w 1993 r. - 11 lipca z jego rąk zginął 62-letni Kazimierz K. Ciało odkryto dzień później w mieszkaniu przy ul. Konstytucyjnej. Ofiara, zanim została uduszona, była katowana przez sprawcę.

Siedem ofiar w ciągu pięciu lat - do dzisiejszego dnia to największa niewyjaśniona seria zbrodni w historii polskiej kryminalistyki. Kim był sprawca? Myśliwym polującym na łatwe ofiary? Człowiekiem mordującym z nienawiści do homoseksualistów? Zabijał wybranych przez siebie mężczyzn w ich mieszkaniach, a więc wchodził do nich jako gość, bez choćby cienia niepokoju. Zabijał w trakcie stosunku seksualnego lub tuż po nim, wykorzystując oszołomienie ofiary - ale może impulsem do zbrodni było prawdziwe lub wyimaginowane poczucie wykorzystania?

Zabójca mordował gołymi rękoma albo tym, co miał pod ręką. Nożem, ścierką, kablem. Nawet jeśli działał impulsywnie, to już po zbrodni okazywał się zadziwiająco opanowany - okradał mieszkania, wynosząc z nich telewizory, magnetowidy, biżuterię, gotówkę oraz inne cenne przedmioty. Kiedy umierała Polska Rzeczpospolita Ludowa i rodził się kapitalizm, sprzęt techniczny był drogi i skusiłby zwykłego złodzieja, pewnego, że łup da się spieniężyć.

Miał na imię Roman

Po śmierci pierwszej ofiary - Stefana W. - przesłuchano 136 osób. Bez żadnego efektu. Nikt nic nie widział, nie słyszał, nie pamiętał. A nawet jeśli coś słyszał, to nie zamierzał się swoją wiedzą dzielić z mundurowymi - pobicia czy napady osób homoseksualnych nie były wcale rzadkością, ale regułą było, że ofiary nie zgłaszały się na milicję, by nie narażać się na ko-

lejne szykany czy choćby kpiny.

Śledczy, którzy odnajdywali kolejne ofiary seryjnego zabójcy, założyli, że sprawca albo nienawidzi homoseksualistów albo mści się za doznana ze strony jednego z nich krzywdę. To mógł być jakiś trop.

Krótko po ostatnim morderstwie, popełnionym w lipcu 1993 r., policja dotarła do świadka, który dawał szansę na przełom w sprawie - homoseksualista, który odbył stosunek seksualny z młodym mężczyzną o imieniu Roman, zeznał, że spotkał się z przypadkowym kochankiem następnego dnia i razem poszli do mieszkania Kazimierza K., skąd wyruszyli z kolejną wizytą - na imieniny do znajomej przyszłej ofiary. Tam w gronie kilku osób bawiono się, ale nie śmiały albo speszony Roman wyraźnie odstawał od rozbawionego towarzystwa. Ostatecznie po paru godzinach Kazimierz K. wyszedł z chłopakiem, którego zabrał na imieniny do swoich znajomych, i zabrał go na noc do siebie do mieszkania. Następnego dnia już nie żył. Został pobity, a zginął wskutek uduszenia.

Niestety, nie udało się

Policjanci ustalili, że Roman, czy jakkolwiek miał on na imię, najprawdopodobniej pracuje w zakładach przemysłu bawelnianego Eskimo, mieszka z matką w rejonie ul. Rzgowskiej, ma 27 lat, 178 cm wzrostu, oczy piwne, włosy ciemnoblonde, które częściej na bok. Miał mieć też wytatuowaną kropkę przy lewym oku, oznaczającą, że znał grypsę, czyli język, jakim porozumiewa się subkultura więzienna, kropkę na krtań - co z kolei było sygnałem dla wtajemniczonych, że lubi pić.

Miał mieć też wytatuowane litery na palcach lewej dłoni. Ale mimo takiego opisu, mimo adresu, miejsca pracy, portretu pamięciowego umieszczonego w prasie, mimo sprawdzania kartotek w poprawczakach i więzieniach, domniemanego zabójcy o imieniu Roman odnaleźć się nie udało.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Wyrok wymierza się osobiście

W świętokrzyskich lasach, w cieniu Łysej Góry, obok miejsca, gdzie na Czarciej Polanie głaz onegdaj przegniół diabła, od niepoliczonych lat toczy się zajądła wojna. Dwa zwaśnione ze sobą rody pielęgnują nienawiść, której nauczyli ich przodkowie.

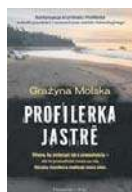
Maciej Siembieda, „Gołoborze”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł



Czekałem na to całymi latami...

Rok 2025. Autor bestsellerowych reportaży, Kornel Malicki, przybywa z rodziną do Cisowic – urokliwej miejscowości u podnóża Bieszczadów. Bliscy nie wiedzą jednak, że za podróżą kryje się od lat pielęgnowane przez Kornela pragnienie zemsty.

Marcel Moss, „Porzucone dziecko”, wyd. Filia, Poznań 2025, cena 49,99 zł



To się nigdy nie kończy. Wiesz o tym?

Profilarka Julia Wigier wraca do rodzinnej Gdyni, by ostatecznie rozprawić się z przeszłością, czyli sprawą zabójstwa jej matki Kaliny Barskiej. Julia, mając dwa lata, była świadkiem tej tragedii, jednak zepchnęła wspomnienia do podświadomości...

Grażyna Molska, „Profilarka. Jastrę”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2025, cena 54 zł



Sosnowieckie demony wciąż straszą...

Podczas rozbioru starożytności domku w Sosnowcu odnaleziono zostają ludzkie szczątki. Śledztwo prowadzi podkomisarz Laura Halber, która, mimo demonów przeszłości, próbuje odkryć, kto stoi za tajemniczą zbrodnią sprzed lat.

Przemysław Żarski, „Ferment”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2025, cena 49,99 zł



Strach się bać na Łemkowszczyźnie

W Beskidzie Niskim, na terenie wysiedlonej łemkowskiej wsi, zostają odnalezione zwłoki dziewczyny. Komisarz Robert Ceglarski, zmuszony do przerwania urlopu, trafia na trop prowadzący do zaginionej nastolatki i sieci tajemnic skrywanych przez zamkniętą społeczność.

Gabriela Pawlina, „Trzy”, wyd. Filia, Poznań 2025, cena 57,99 zł



Od przeszłości nie ma ucieczki

Dr Honorata Hill to ceniona terapeutka, która skutecznie pomaga pacjentom mierzyć się z traumą. Sama jednak od lat skrywa własne koszmary – jako nastolatka padła ofiarą brutalnego gwałtu. Wydawało jej się, że przeszłość ma za sobą. Ale do czasu.

Sonia Rosa, „Terapia”, wyd. Filia, Poznań 2025, cena 49,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL LITERACKI

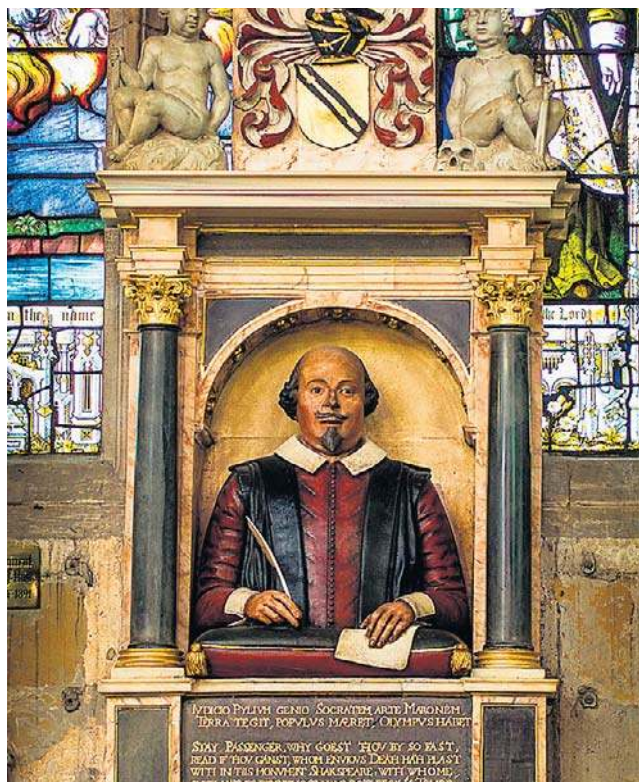
Jak ukradziono czaszkę Szekspira? Czyli co emocjonowało czytelników przedwojennych gazet

U progu lata 1934 r., gdy zaczynał się właśnie sezon ogórkowy, świat zajmował się rewelacjami E. T. Woodhalla dotyczącymi szczątków Williama Szekspira. W Polsce tekst poświęcił mu wileński „Słowo” nr 151 z 6 czerwca 1934 r.

„Słowo” wiernie przytaczało świadectwo Woodhalla: „Zdumiewający napis przykuł mój wzrok, gdy przeglądałem onegdaj pożyłkę stroniczki niewielkiej książeczki z początku 19 wieku. Brzmiał on: »Jak ukradziono czaszkę Szekspira?«. Zdumiony udałem się do biblioteki British Museum, by przeprowadzić badania, ile prawdy zawiera pamiętnik lekarza Franka Chambersa. Chambers osiadł pod koniec 18 stulecia w Alcester, małej wiosce, położonej o siedem mil od Stratford-on-Avon, jako lekarz. W 1794 r. Chambers pisał: »Po kolacji kapitan Fortescue zastanawiał się czy portret Szekspira’a w starym kościele przedstawia poetę tak, jak za życia wyglądał. »Najlepiej będzie, gdy go wykopiesz, Fortescue« – powiedział dr. Parr. Na to nadmienił młody praktykant rolniczy Moore, że stary Horacy Walpole obiecał Jerzemu Selwynowi 300 gwinei, o ile dostarczy mu czaszkę Szekspira’a”.

Zimową nocą 1794 r.

„Horacy Walpole – kontynuuje Woodhall – który później



Nagrobek Szekspira w Holy Trinity Church w Stratford-upon-Avon, w hrabstwie Warwickshire

został lordem Oxfordu, znany był jako człowiek bardzo rozumny, ale ekscentryczny. Był to czas rozkwitu typów nie cofających się przed niczem, które tak przejmująco opisuje Dickens. Grasowali wówczas rabusi zwłok, najgorszego gatunku, którzy, gdy tych zwłok zabrakło, gotowi byli mordować.

Chambers wybrał trzech miejscowych: Harrego Culla,

Toma Dyera i Hawtwina. Każdemu z nich obiecał wynagrodzenie w wysokości trzech funtów i tyle piwa, ile tylko zdołają wypić. Pewnej bezkسیężycowej nocy zimą w roku 1794 spotkał się dr. Chambers ze swymi wybrańcami za kościołem im. Trójcy Świętej w Stratford-on-Avon. Zapalono latarnię i dr. Chambers wraz

z wykradaczami zwłok znaleźli się w świątyni.

Zaczęto »pracować« przy dwóch płytach kamiennych, naprzeciw głównego ołtarza. »Wszystko, co było między nami a Shakespeare’em – pisze dr. Chambers – to warstwa brunatnej ziemi zmieszana z kawałeczkami spróchniałego drzewa i odłamkami szkła«.

Chambers wściekły

»Kazałem ludziom – relacjonuje Woodhall – odłożyć łopaty i kopać dalej rękami. Potem wydobył Tom Dyer czaszkę. Wziąłem czaszkę Shakespeare’a do rąk i przeglądałem się jej uważnie«. W ten sposób popełniona została jedna z najbrzydlivszych kradzieży. Obrabowanie grobu nie przyniosło dr. Chambersowi powodzenia. Już następnego dnia odwiedził on Horacego Walpole ze Strewberry Hill. Ale tu został szorstko odprawiony. Lordowi Oxfordu nie śniło się nawet wypłacić mu 300 gwinei i młody lekarz był wściekły.

Na szczęście jeden ze wspólnych znajomych tych obu nie spoczął, dopóki nie wymusił na dr. Chambersie solennej obietnicy, że czaszkę umieści zpowrotem tam, skąd ją zabrał. Tem niemniej nikt nie może stwierdzić, z pewnością, czy czaszka wróciła na swoje miejsce”.

opr. stanmajer

POGRZEB GEN. ROZWADOWSKIEGO

Późnym latem i jesienią 1928 r. stan zdrowia gen. Tadeusza Samuela Szymona Jordana Rozwadowskiego był opłakany. Zmarł 18 października 1928 r. o godz. 13:40 w lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej w Warszawie. Miał 62 lata.

Po Warszawie krążyły liczne domysły i podejrzenia co do przyczyn śmierci. Mówiono, że podczas swego uwięzienia na Antokolu w Wilnie został przez siepaczy Piłsudskiego zatruty arszenikiem, albo nakarmiony kanapkami z pociętym końskim włosiem. Te doprowadziły do owrozdzenia jelit i śmierci.

Demonstracja

Msza żałobna w Warszawie odbyła się 20 października o godz. 11:30, a następnie trumnę z generałem przeniesiono

na Dworzec Główny, skąd przetransportowano ją do Lwowa, gdzie Rozwadowski chciał spocząć. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w poniedziałek 22 października o godz. 10. Kolejna plotka głosiła, że sanatorzy celowo narzucili tak wczesną porę, aby przyszło jak najmniej ludzi.



Pogrzeb gen. Rozwadowskiego w Warszawie. Wyniesienie trumny z kościoła św. Barbary na Koszykach

Mimo to generała żegnały tłumy. Egzekwie sprawował w kościele oo. Bernardynów ks. abp metropolita Bolesław Twardowski. Gdy kondukt żałobny dotarł do Cmentarza Obrońców Lwowa, trumnę demonstracyjnie wzięli na barki usunięci z armii generałowie: Stanisław Haller, Roman Żaba, Walery Maryański, Franciszek Meraviglia-Crivelli, Robert Lamezan-Salins i Filip Siarkiewicz.

Nad grobem mowę wygłosił były legionista ks. Józef Pannaś: „Był to prawdziwie chrześcijański, wielki Wódz, który umiał zwyciężać bez podniesienia się w pychę i bez pastwienia się nad pokonanym przeciwnikiem” – mówił.

Pusty grób

Jak wspominali świadkowie, nad ogromnym tłumem żałobników krążyły samoloty.

W ten sposób wierni Rozwadowskiemu piloci mieli oddać hołd jego pamięci. Za ten symboliczny akt dowódca lwowskiego lotnictwa został pozbawiony stanowiska, ale brak w tej sprawie historycznego potwierdzenia.

Gdy w latach 70. komunistyczne władze Lwowa prowadziły na Cmentarzu Orłąt planową dewastację, szczątki generała prawdopodobnie potajemnie wydobyto i przeniesiono do któregoś z prywatnych grobowców na nieodległym cmentarzu Łyczakowskim. Ekshumację przeprowadziło wąskie grono osób, z którego dzisiaj nie żyje nikt.

Zatem grób gen. Tadeusza Rozwadowskiego na cmentarzu Obrońców Lwowa jest pusty. W 2013 r. potwierdziła to oficjalnie Rada Ochrony Walk i Męczeństwa.
opr. pisk, żar

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

REKLAMA 0011413176

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145/ zawiadamia się wszystkich właścicieli nieruchomości położonych w południowo-zachodniej części miasta (teren osiedla „Słoneczne V”), na południe od ul. Głogowskiej o wszczęciu postępowania w sprawie scalenia i podziału gruntu.

Równocześnie zgodnie z art. 103 ust. 3 powołanej ustawy zawiadamiam, że w dniach od 21 października 2025 r. do 12 listopada 2025 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Sokołowie Małopolskim pok. nr 2, zostanie wyłożony do wglądu uczestnikom postępowania, projekt uchwały o scaleniu i podziale nieruchomości.

W okresie wyłożenia projektu uchwały do wglądu, uczestnicy postępowania mogą składać na piśmie wnioski, uwagi i zastrzeżenia do tego projektu. O sposobie ich załatwienia rozstrzyga rada gminy w uchwale o scaleniu i podziale nieruchomości.

REKLAMA 0011413055

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Krosna

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krosno oznaczonej w operacie ewidencji gruntów miasta Krosna obręb ewidencyjny Suchodół jako działka numer **28/1 o pow. 1249 m²**, położonej w Krośnie przy **ul. Lotników**, objętej księgą wieczystą KS1K/00089056.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony przeprowadzony został w dniu 5 czerwca 2025 r.
Cena wywoławcza nieruchomości 137.000,00 zł

Do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się **12 listopada 2025 r.** w sali nr 330 Urzędu Miasta w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a o **godz. 10.00**

Wpłaty **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej tj. w kwocie 13.700,00 zł (trzydzieście tysięcy siedemset złotych) należy dokonać na konto Urzędu Miasta Krosna ulokowane w Banku Pekao S.A. numer konta **95 1240 1792 1111 0010 6149 6883**, w terminie **do dnia 6 listopada 2025 r.** (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu adres: www.krosno.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie, ul. Lwowska 28a, pokój nr 118 tel. 13 47-43-118.

REKLAMA 0011412950

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Krosna

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Krosno, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów miasta Krosna obręb ewidencyjny Turaszówka jako działka numer **11 o pow. 2618 m²**, położona w Krośnie przy **ul. Rzeszowskiej**, objęta księgą wieczystą KS1K/00031922/8.

Cena wywoławcza nieruchomości **236.000,00 zł**.

Do ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się **12 listopada 2025 r.** w sali nr 330 Urzędu Miasta w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a o godz. 9.00.

Wpłaty **wadium w wysokości 10%** ceny wywoławczej tj. w kwocie 23.600,00 zł (dwadzieścia trzy tysiące sześćset złotych) należy dokonać na konto Urzędu Miasta Krosna ulokowane w Banku Pekao S.A. Oddział w Krośnie nr konta 95 1240 1792 1111 0010 6149 6883 w terminie **do dnia 6 listopada 2025 r.** (data wpływu na konto).

Ogłoszenie o przetargu wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Krosna w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a oraz opublikowane na stronie internetowej Urzędu adres: www.krosno.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta w Krośnie, ul. Lwowska 28a, pokój nr 118, tel. 13/47-43-118.

REKLAMA 0011412526

INFORMACJA

Burmistrz Leżajska informuje, że w Urzędzie Miejskim w Leżajsku w dniu 9 października 2025 r. zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy obejmujące nieruchomości gruntowe, położone w Leżajsku, stanowiące własność Gminy Miasto Leżajsk, przeznaczone do zawarcia umów najmu i przedłużenia na dalszy okres umowy najmu. Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości zostały zawarte w wywieszonych wykazach.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, ul. Rynek 1, pokój 2 Referat Mienia Komunalnego i Gospodarki Gruntami tel. 17 24 27 333 wew. 115 lub 116, na stronie internetowej Urzędu www.miaستolezajsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <https://lezajsk.um.bipgmina.pl/wiadomosci/2/lista/komunikaty>

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

REKLAMA 0011413067

KOMUNIKAT

Prezydent Miasta Krosna

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Krosna, w Krośnie przy ul. Lwowskiej 28a, zostały wywieszone do publicznej wiadomości na okres 21 dni **wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Krosno i przeznaczonych do:**

- **sprzedaży w trybie przetargu** oznaczonych numerami: 2530/1 o pow. 1122 m², 2530/2 o pow. 1014 m² oraz 2260/3 o pow. 659 m² w udziale 2/4 cz. i 2260/6 o pow. 1159 m² w udziale 2/10 cz. przy ul. Polnej w obrębie ewidencyjnym Suchodół,

- **sprzedaży w trybie bezprzetargowym** oznaczonych numerami: 444/4 o pow. 221 m² przy ul. Krakowskiej w obrębie ewidencyjnym Śródmieście, 37/22 o pow. 56 m² przy ul. Okrzei w obrębie ewidencyjnym Krościenko Niżne,

- **dokonania darowizny** oznaczonych numerami: 1072/16 o pow. 164 m², 1072/36 o pow. 311 m² przy ul. Korczyńskiej w obrębie ewidencyjnym Krościenko Niżne.

REKLAMA 0011412582

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

Pawła Siomianego sygn. akt K11L/GUp-s/169/2023

adres do korespondencji: ul. Wardyńskiego 3, 27-400 Ostrowiec Św.

oferuje do sprzedaży

Prawo własności nieruchomości gruntowej położonej w gminie Zaleszany w miejscowości Turbia o nr działki ewidencyjnej 698 w obrębie 0009 o powierzchni 0,5014 ha, dla której Sąd Rejonowy w Stalowej Woli prowadzi księgę wieczystą nr TB1S/00009355/6 za cenę wywoławczą 110 523,70 zł.

Warunki sprzedaży:

- Zainteresowani winni składać oferty w języku polskim wraz z wymaganymi dokumentami oraz wpłacić wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.10.2025 r., przesyłając je wyłącznie przesyłkami poleconymi na adres: Kancelaria Syndyka Mariusz Kwiatkowski, ul. Wardyńskiego 3, 27-400 Ostrowiec Św. O terminowym złożeniu oferty decyduje data dotarcia przesyłki do adresata.
- Oferty wraz z wymaganymi dokumentami winny być przesyłane w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup - nie otwierać”.
- Warunkiem przystąpienia do sprzedaży jest wpłata wadium w wysokości 11 052,37 zł na podane poniżej konto: Kancelaria Syndyka Mariusz Kwiatkowski, ul. Akacjowa 21, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski, nr: 42 1050 1461 1000 0091 4462 8774. Kopię przelewu wadium należy dołączyć do oferty oraz należy wskazać numer konta oferenta, na które należy dokonać ewentualnego zwrotu wadium.
- Otwarcie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka przy ul. Wardyńskiego 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim, II piętro, w dniu 28.10.2025 r. o godz. 12:00.
- Pozostałe warunki sprzedaży, a także dokumenty, informacje i oświadczenia, jakie winna spełniać oferta, zamieszczone zostały w regulaminie sprzedaży.
- Syndyk zastrzega sobie prawo zmiany warunków sprzedaży oraz unieważnienia przedmiotowej sprzedaży na każdym jej etapie bez podania przyczyn.
- Dodatkowe informacje o przedmiocie sprzedaży, wgląd w operat szacunkowy oraz regulamin sprzedaży można uzyskać po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym z Syndykiem, nr tel. 601 695 025.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011413096

Burmistrz Pilzna informuje,
że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pilźnie i na stronie internetowej urzędu zamieszczony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność GMINY PILZNO położonych w miejscowości:
- Gołęczyzna przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym
- Strzegocice przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym.

REKLAMA 0011413089

OBWIESZCZENIE

z dnia 9 października 2025 r.

Stosownie do art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA LEŻAJSKI
ZAWIADAMIA
o wszczęciu postępowania administracyjnego
znak AB.6740.3.8.2025

na wniosek Wójta Gminy Kuryłówka z dnia 8.09.2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**rozbudowa drogi gminnej nr 104610R Dąbrowica – Słoboda w km 0+000,00 – 1+777,00**”.

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest w województwie podkarpackim, powiecie leżańskim, gminie Kuryłówka, obręb Dąbrowica na działkach ewidencyjnych jak poniżej:

- Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
249, 276, 307 (**307/1**, 307/2), 256 (**256/1**, 256/2), 252 (**252/1**, 252/2), 247 (**247/1**, **247/2**), 223 (**223/1**, 223/2), 250 (**250/1**, 250/2), 207 (**207/1**, 207/2), 245 (**245/1**, **245/2**, **245/3**, **245/4**, 245/5), 246 (**246/1**, 246/2), 259/1 (**259/10**, 259/11), 251 (**251/1**, 251/2), 275 (**275/1**, 275/2, **275/3**, 275/4), 255 (**255/1**, **255/2**, 255/3), 259/5 (**259/12**, 259/13), 262 (**262/1**, 262/2)
(w przypadku działek podlegających podziałowi, w nawiasie wytłuszczonym drukiem wskazano numer działki po podziale przeznaczonej pod inwestycję)
- działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego, dla realizacji robót budowlanych:
259/1 (259/11), 311/1, 246 (246/2), 284, 307 (307/2), 254

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem zagospodarowania terenu i projektem architektoniczno-budowlanym i dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w dniach pracy Starostwa Powiatowego w Leżajsku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. M.C. Skłodowskiej 8 w pokoju nr 6 w godzinach od 8.00 do 15.00 i złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

REKLAMA 0011413173

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ GMINY I MIASTA SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI

Informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Sokołowie Małopolskim oraz na stronie internetowej – www.bip.sokolow-mlp.pl, zostały zamieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu, objęte zarządzeniami nr 315/IX/2025, 316/IX/2025, 317/IX/2025 z dnia 8 października 2025 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 2 tut. Urzędu, tel. (17) 772 90 19 w. 12.

MAŁOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

REMONTY wykończenia, 501 694 329

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600-033-733 Auta kupię za gotówkę.

Nieruchomości

INNE

SYNDYK sprzedą udział 9/16
w nieruchomości w Strzyżowie.
Działka zabudowana: 1076/3
o pow. 1219m² w Strzyżowie, KW
RZ1S/00023521/6. Cena min.178.000
zł. Informacje: syndyk.stawowy@gmail.com

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271. 17-853-29-22

eprasa.pl 0a71a6a97a

Spotkałam mężczyznę mojego życia. Fakt, że szukałam go prawie pół wieku

Anna Maria Jopek w „Twoim Stylu” o swoim nowym partnerze Fot. Joanna Urbaniec



Z ŻYCIA GWIAZD

Daria Zawiałow ma spokojny dom

Popularna piosenkarka i Mateusz Dziekoński zaręczyli się. Zakochani będą mieli sporo czasu na to, by cieszyć się sobą. Wokalistka ogłosiła bowiem przerwę w karierze i wróci na scenę dopiero w 2027 roku. – Mam wspańskiego partnera, nasz dom jest pełen spokoju. Cenię sobie to jak nic innego – powiedziała „Gazecie Wyborczej”.

Marina Łuczenko-Szczęśna dba o wszechstronność

Celebrytka w rozmowie z Pu-delkiem wymieniła, na jakie zajęcia chodzi jej syn Liam. Okazuje się, że nie dość, iż uczy się w szkole anglojęzycznej, to ma bardzo dużo zainteresowań. – Trzy razy w tygodniu ma piłkę, chodzi na padla, uczy się jazdy konnej, w sobotę ma mecze, na które ja go zawożę – powiedziała Marina.

Roksana Węgiel spełniła marzenie taty

Wokalistkę łączy z rodziną bliska więź. Nic dziwnego, że piosenkarka zapragnęła dać ojcu na 50. urodziny wyjątkowy prezent. Gwiazda obdarowała jubilata prywatną sauną, którą postawiono w ogródku jej rodzinnego domu pod Jasłem na Podkarpaciu. Na Instagramie piosenkarki pojawiły się zdjęcia obiektu i wpis: „Tata zaraził mnie miłością do sauny, jak byłem mały i tak zostało po dziś dzień. Tata marzył o takiej saunie od kilku lat. Cieszę się, że mogliśmy spełnić to marzenie!”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Miłość do kwadratu jeszcze raz

Polsat Film, 21:00

Kiedy Stefan (Mateusz Banasiuk) traci pracę, jego partnerka Monika (Adrianna Chlebicka) dostaje ciekawą propozycję zawodową. W ich życie wkrada się chaos, a razem z nim Rafał (Mikołaj Roznerski) – przystojny prezenter telewizyjny, który namiesza w ich relacji.

Kwiecień 1974. Portugalia mówi „dosyć!”

Planete+ HD, 22:00

Na początku lat 70. XX wieku, gdy Portugalia dusiła się pod autorytarnymi rządami, młodzi oficerowie przeprowadzili zamach stanu, znany pod nazwą rewolucji goździków, który miał niemal bezkrwawy przebieg.

Święto ognia

TVN, 22:45

Siostry – Anastazja (Paulina Pytlak) i Łucja (Joanna Drabik) – zmagają się z własnymi ciałami. Jedna szuka granic jego możliwości, dla drugiej ciało to więzienie, bo cierpi na porażenie mózgowe. Anastazję samotnie wychowuje ojciec (Tomasz Sapryk). A kiedy do ich drzwi zapuka przebojowa sąsiadka (Kinga Preis), staną twarzą w twarz z rodzinną tajemnicą...

Kaziu, Polska Ci dziękuje TVP 1, 23:10

Opowieść o życiu wybitnego trenera Kazimierza Górskiego. Z reprezentacją Polski zdobył złoty medal IO w Monachium w 1972 r., srebrny w Montrealu w 1976 r i srebrny na MŚ w RFN w 1974 r.

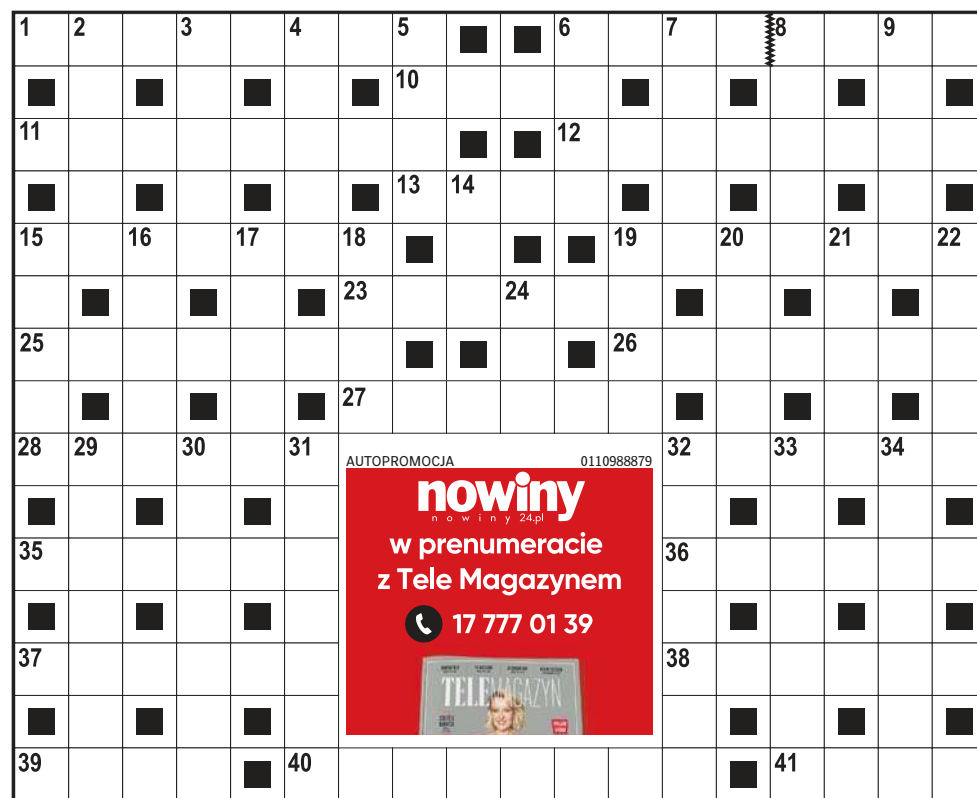
KRZYŻÓWKA NR 156

Poziomo:

- 1) żołnierz z elitarnej jednostki specjalnej,
- 6) komedia filmowa z rolą Leslie Nielsen,
- 10) pierwsza lub druga wyborów,
- 11) dorastająca panna, podłotek,
- 12) obszar o szczególnych walorach przyrodniczych,
- 13) kierunek w literaturze lub sztuce,
- 15) blankiet wypełniany na pocztę,
- 19) turecka broń sieczna,
- 23) zachęcanie, nakłanianie do czegoś,
- 25) cienka kielbaska w hot dogu,
- 26) ... kawalerski w przeddzień ślubu,
- 27) zbiórka darów, zwykle na jakiś szczytny cel,
- 28) futerał na łuk i strzały,
- 32) święty patron wędrowców i żebraków,
- 35) czasem trudno ją zachować,
- 36) ... Friedman, aktor z „Klanu”,
- 37) prawa ręka proboszcza,
- 38) delta lub omega,
- 39) akt prawny w Rosji carskiej,
- 40) oficer przyboczny przy generale,
- 41) złoty cel wyprawy Argonautów.

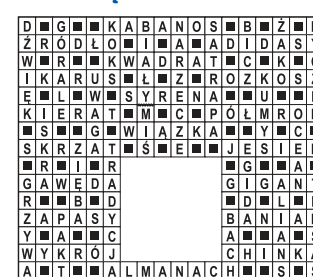
Pionowo:

- 2) ozdobny krzew parkowy,
- 3) ... Jarzolimskie w Warszawie,
- 4) rumuński samochód osobowy,
- 5) powolny chód gniadego,
- 6) wonny olejek z lawendy,



- 7) gospodarz rodem z Podhala,
- 8) strój noszony przez Afganki,
- 9) Naomi, tenisistka z Nipponu,
- 14) alkohol z trzciny cukrowej,
- 15) przerwa w podróży konno,
- 16) miejscowość z leczniczymi wodami,
- 17) ptak z rodziny krukowatych,
- 18) umowny gest ręką,
- 19) wyspa w Indonezji jak rzeczywistość,
- 20) kolor w talii kart,
- 21) tamponik jak auto terenowe,
- 22) często trzymane na wodzy,
- 24) typ lasu liściastego,
- 29) gaz o duszącym zapachu,
- 30) wysoki budynek sięgający chmur,
- 31) wybitne dzieła literackie,
- 32) filozoficzna doskonałość,
- 33) tytuł książek niemieckich,
- 34) Lora, polska piosenkarka.

ROZWIĄZANIE NR 155



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Odważnie ruszaj naprzód, ale nie ignoruj serca. Horoskop dzienny mówi, że nowa szansa wymaga zaufania intuicji, nie pośpiechu.

Ryby (19.02 - 20.03)

Czas na odejście od rutyny. Horoskop na dziś wróży, że stabilność jest dobra, lecz teraz los wymaga odwagi i kroku w nieznanne.

Baran (21.03 - 19.04)

Twoje słowa mają moc. Horoskop dzienny na czwartek radzi jednak uważać na to, co mówisz, bo wpływasz na innych bardziej, niż myślisz.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą silne, lecz przyniosą oczyszczenie. Horoskop dzienny radzi zaufać bliskim - odzyskasz dzięki temu równowagę i spokój ducha.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja aktywność będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją, by stworzyć coś trwałego, a nie tylko błysk chwilowy. Rak (22.06 - 22.07) Porządek wokół przyniesie porządek w głowie. Zadbaj o ciało, sen i serce. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że to teraz najważniejsze.

Lew (23.07 - 22.08)

Balansujesz między sercem a rozumem. Zaufaj emocjom, bo horoskop dzienny ostrzeże, że logika tym razem zwiezie Cię na manowce.

Panna (23.08 - 22.09)

Sekret ujrzy światło dzienne. Nie bój się prawdy. Horoskop na dziś wróży, że przyniesie Ci wolność i nowy początek w relacjach z ludźmi. Waga (23.09 - 22.10) Otwórz się na podróż, nawet duchową. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że inspiracja przyjdzie z miejsca, którego się nie spodziewasz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przynosi owoce, lecz nie zapominaj o odpoczynku. Horoskop dzienny przypomina, że Twoje ciało też potrzebuje planu i celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Pojawi się pomysł, który zmieni kierunek Twojej drogi. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać go natychmiast, nim uleci w chaosie. Koziorożec (22.12 - 19.01) Sny niosą wskazówki. Wsłuchaj się w ciszę, bo horoskop dzienny na czwartek wróży, że intuicja powie Ci więcej niż ludzie wokół.



O KLUBIE

Adres: 35-045 Rzeszów ul. Podpromie 10.
Data założenia klubu: 25 kwietnia 2012. **Debiut w naj-wyższej lidze:** 3 października 2014.
Internet: <https://www.developres.rzeszow.pl>; e-mail: ks@developres.rzeszow.pl; **tel kontaktowy do biura:** +48 539 901 843
Barwy: biało-czerwone. **Prezes Zarządu:** Rafał Mardoń; **wiceprezes Zarządu:** Ewa Walas; **członek Zarządu:** Paulina Peret; **media:** Damian Wrona. **Sztab - pierwszy trener** - Cesar Hernandez Gonzalez; **drugi trener** - Jelena Blagojević; **trener przygotowania fizycznego** - Artur Płonka; **menedżer drużyny** - Paulina Peret; **fizjoterapeuta** - Alan Zan; **statystyk** - Michał Szpak. **Kapitan** - Svitlana Dorsman. **Klub kibica:** klubkibica@developres.rzeszow.pl. **Największe sukcesy:** mistrz Polski: 2025; **wicemistrz Polski:** 2020, 2021, 2022, 2023, 2024; **brązowy medal MP:** 2017, 2019. **Puchar Polski:** 1. miejsce: 2020; 2025; 2. miejsce: 2019, 2020. **Superpuchar Polski** - 1. miejsce: 2021, 2022.

SYLWETKA TRENERA



48-letni Hiszpan Cesar Hernandez Gonzalez zaczynał w zawodzie jako asystent w reprezentacji swojego kraju. Pracował w tej roli w topowych klubach: Lokomotiv Baku, ES Le Cannet, Savino Del Bene Scandicci, VakıfBanku Stambuł. Był asystentem Stefano Lavariniego w reprezentacji Korei Płd. i przejął tę kadrę (2022–23). Od 2023 do 2025 r. był trenerem francuskiego Neptunes de Nantes. Prowadzi reprezentację Francji kobiet (awansowała do 1/4 finału MŚ2025). Ma nowoczesne podejście do treningu.

KS DevelopRes Rzeszów: Obronić tytuł mistrzyń Polski



Górny rząd (od lewej): Jelena Blagojević (II trener); Alan Zan - fizjoterapeuta; Svitlana Dorsman - środkowa (kapitan drużyny); Oliwia Sieradzka - atakująca; Justyna Jankowska - środkowa; Taylor Bannister - atakująca; Dominika Pierzchała - środkowa; Aleksandra Dudek - przyjmująca; Laura Heyrman - środkowa; Laura Jansen - przyjmująca; Michał Szpak - statystyk; Damian Wrona - oficer prasowy; Marcela Mianowska-Łuniewska - marketing menedżer; **siedzą od lewej:** Aleksandra Szczygłowska - libero; Katarzyna Wenerska - rozgrywająca; Karina Chmielewska - rozgrywająca; Ewa Walas - wiceprezes Zarządu, Cesar Hernandez Gonzales - pierwszy trener; Paulina Peret - menedżer drużyny; Marrit Jasper - przyjmująca; Julita Piasecka - przyjmująca; Magdalena Kubas - libero.

Nr imię	nazwisko	data urodzenia	wzrost/waga	zasięg w ataku	za sięg w bloku	zasięg	ostatni klub
ŚRODKOWE							
1. Dominika	Pierzchała	11.03.2003	190/75	315	299	298	LOTTO Chemik Police
5. Laura	Heyrman (BEL)	17.05.1993	188/70	300	294	290	Numia Vero VolleyMilano (ITA)
15. Justyna	Jankowska	05.01.2004	193/71	315	295	292	ŁKS Commercecon Łódź
17. Svitlana	Dorsman (UKR)	11.12.1993	184/73	307	300	298	Metalkas Pałac Bydgoszcz
ATAKUJĄCE							
22. Oliwia	Sieradzka	22.12.1997	187/78	305	295	299	ITA TOOLS Stal Mielec
27. Taylor	Bannister (USA)	07.09.1999	196/80	319	308	299	Vasas Óbuda (HUN)
PRZYJMUJĄCE							
2. Laura	Jansen (NED)	18.01.2001	180/72	305	300	292	Neptunes de Nantes Volley-Ball
6. Marrit	Jasper (NED)	28.02.1996	180/75	300	295	290	Neptunes de Nantes Volley-Ball
8. Julita	Piasecka	25.09.2002	189/66	311	283	289	BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała
18. Aleksandra	Dudek	18.01.1997	188/78	303	299	298	ŁKS Commercecon Łódź
ROZGRYWAJĄCE							
10. Katarzyna	Wenerska	09.03.1993	180/65	301	291	229	Joker Świecie
13. Karina	Chmielewska	25.04.1997	173/65	292	289	229	Grupa Azoty Akademia Tarnów
LIBERO							
12. Aleksandra	Szczygłowska	22.03.1998	174/60	292	289	229	BKS BOSTIK Bielsko-Biała
23. Magdalena	Kubas	28.01.2004	172/65	290	289	229	ŁK Capital Legionovia Legionowo

Przybyli: Oliwia Sieradzka (ITA TOOS Stal Mielec), Dominika Pierzchała (LOTTO Chemik Police), Justyna Jankowska (ŁKS Commercecon Łódź), Julita Piasecka (BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała), Taylor Bannister (Vasas Obuda), Laura Jansen (Neptunes de Nantes Volley-Ball, Francja), Laura Heyrman (Numia Vero Volley Milano, ITA), Svitlana Dorsman (Metalkas Pałac Bydgoszcz), trener Cesar Hernandez Gonzalez (Neptunes de Nantes VB, FRA); **II trener** Jelena Blagojević (PGE Grot Budowlani Łódź). **Ubyli:** Karolina Fedorek (koniec kariery), Elizabeth Vicet (RC Cannes, FRA), Sabrina Machado (Denso Airybees, JPN), Monika Fedusio (Panathinaikos Ateny, GRE), Bruna Honório (PGE Budowlani Łódź), Agnieszka Korneluk (Fenerbahçe Stambuł, TUR); Weronika Centka-Tietianiec (Kuzeyboru, TUR), Magdalena Jurczyk (LOVB Austin, USA), trener Stephane Antiga (Bogdanka LUK Lublin); Bartłomiej Bartodziejski (ŁKS Commercecon).

NASZA PROGNOZA

W Rzeszowie jest nowy, bardzo mocny KS Developres. Mistrzowski team, który dzielił i rządził w tamtym sezonie, przeszedł rewolucję. Kadra Rysici i sztab zmieniły się nie do poznania. Odeszło osiem siatkarek. Zbudowano nową, solidną ekipę. Gwiazdy zastąpiły gwiazdy. Powstał może nawet jeszcze bardziej bitny zespół niż ten, który kilka miesięcy temu sięgnął po historyczne złoto MP. Jest całkiem nowy atak, chyba mocniejszy niż był, bo Taylor Bannister i Oliwia Sieradzka mają w rękach groźniejszą broń ofensywną. Jest nowiutki środek,

który chce nie być gorszy od poprzedniego, nad który nie było lepszych w kraju. Przyjście w połowie „stare” i w drugiej połowie nowe, z piękną reprezentantką Polski Julitą Piasecką i reprezentantką Holandii - Laurą Jansen. Jest ta sama dwójka rozgrywających i te same dwie libero. To także pozycje ze znakiem jakości i element pewnej stabilizacji. Ta nowa ekipa jest układana przez świetny duet szkoleniowców; bardzo ambitnego i kochającego wyzwania Hiszpana Cesara Hernandeza Gonzaleza, który debiutuje w naszej ekstraklasie oraz kochaną

w Rzeszowie i zakochaną w DevelopResie Jeleną Blagojević. W każdym z nich i w ducie oraz w kadrze zawodniczej jest duży potencjał. W Polsce niewielu może im podskoczyć, choć zasada „bij mistrza” będzie naczelnym hasłem w każdej z jedenastu hal i na Podpromiu też. Mistrz jest tak mocny, a jeszcze w paru detalach poprawi się, że na krajowym podwórku sobie poradzi. Tyle, że - czego coach Cesar nie ukrywa - Rysice chcą w Lidze Mistrzyń wyjść z cienia ćwierćfinału. Najpierw trzeba wygrać grupę, a potem... znów wygrywać. ©©

TERMINARZ 1. RUNDY

- 1. kolejka - 14.10; 17.30**
BKS BOSTIK Bielsko-Biała - KS DevelopRes Rzeszów
- 2. kolejka - 19.10; 17.30**
KS DevelopRes - UNI Opole
- 3. kolejka - 24.10; 17.30**
PGE Budowlani Łódź - KS DevelopRes
- 4. kolejka - 01.11**
KS Developres - MOYA Radomka Radom
- 5. kolejka - 08.11**
LOTTO Chemik Police - KS DevelopRes
- 6. kolejka - 15.11.**
KS DevelopRes - EcoHarpoon Nowy Dwór Mazowiecki
- 7. kolejka - 22.11**
#VolleyWrocław - KS DevelopRes
- 8. kolejka - 29.11**
KS DevelopRes - Sokół & Hagric Mogilno
- 9. kolejka - 06.12**
Metalkas Pałac Bydgoszcz - KS DevelopRes
- 10. kolejka - 13.12**
KS DevelopRes - ITA TOOLS Stal Mielec
- 11. kolejka - 20.12.**
ŁKS Commercecon Łódź - KS DevelopRes



O KLUBIE

Adres: 39-300 Mielec ul. Solskiego 1, Mielec.
Internet: <http://www.stalmielec.eu>. e-mail: stalmielec@interia.eu.
Barwy: niebiesko-białe.
Prezes: Paweł Warzecha.
Sztab - trener - Miłosz Majka; **II trener** - Paweł Kowal; **trener przygotowania motorycznego** - Jacek Żądło; **fizjoterapeuta** - Katarzyna Klimkowska; **statystyk** - Mateusz Koziański. **Kapitan** - Gabriela Ponikowska.
Największe sukcesy:
Wicemistrz Polski: 1999/2000. **Brązowy medal MP:** 1991/1992, 1993/1994, 1998/1999, 2003/2004. **Puchar Polski - 2 miejsce:** 1998/1999; 1999/2000.

W rozgrywkach Tauron Ligi 2025/2026 rywalizować będzie 12 drużyn, które w fazie zasadniczej rozegrają po 22 kolejki systemem „każdy z każdym”. Potem 8 najlepszych zespołów awansuje do fazy play-off, gdzie rozstrzygnie się walka o medale.

SYLWETKA TRENERA



Miłosz Majka (rocznik 1983), zaczynał jako trener w Kędzierzynie Koźlu z zespołami młodzieżowymi; następnie pracował w SMS PZPS Szczyrk i reprezentacji kobiet, w kadry B seniorek i juniorek. Szkolił z sukcesami kadetki i juniorki GKS Wieżycza Stężyca. W Stali Mielec od sezonu 2023/24, jako drugi trener; od listopada 2024 pierwszy. Doprowadził Stal do play-offów. Podpisał dwuletni kontrakt. Prowadził reprezentację Polski U21 (MŚ - 6 miejsce). Stawia na rozwój. Bardzo ceniony i lubiany.

ITA TOOLS Stal Mielec: Zrobić kolejny krok do góry tabeli



FOT. ASSECO RESOVIA

Stoją (od lewej): Jacek Żądło -trener przygotowania motorycznego; Anna Bączyńska - przyjmująca; Aleksandra Adamczyk - przyjmująca; Weronika Sobiczewska - atakująca; Magdalena Ociepa - środkowa; Natasha Calkins - atakująca; Katarzyna Klimkowska - fizjoterapeuta; Paweł Kowal - asystent trenera; Miłosz Majka - pierwszy trener; Rozalia Moszyńska - środkowa; Mateusz Koziański - statystyk.
W dolnym rzędzie (od lewej): Julia Bińczycka - rozgrywająca; Julia Mazur - libero; Marta Pamuła - przyjmująca; Izabela Dąbrowska - libero; Aleksandra Walczak - rozgrywająca; Gabriela Ponikowska - środkowa (kapitan zespołu); Aleksandra Kazała - przyjmująca.

Nr imię	nazwisko	data urodzenia	wzrost/waga	zasięg w ataku	za sięg w bloku	zasięg	ostatni klub
ŚRODKOWE							
1.	Magdalena Ociepa	04.03.1999	186/82	312	300	240	LOTTO Chemik Police
11.	Gabriela Ponikowska	20.05.1993	184/80	299	284	245	KGHM #VolleyWrocław
14.	Rozalia Moszyńska	09.03.2005	190/76	307	291	246	SMS PZPS Szczyrk
ATAKUJĄCE							
4.	Natasha Calkins (CAN)	15.07.1996	186/73	310	300	240	Fatum Nyíregyháza
8.	Weronika Sobiczewska	06.05.1999	184/69	310	280	235	Grot Budowlani Łódź
PRZYJMUJĄCE							
10.	Marta Pamuła	06.03.1995	183/72	310	280	235	UNI Opole
12.	Aleksandra Adamczyk	20.01.2006	187/70	306	290	244	SMS PZPS Szczyrk
17.	Aleksandra Kazała	12.07.1996	180/77	306	292	232	Levallois Paris SC
20.	Anna Bączyńska	31.12.1995	187/75	310	285	240	#VolleyWrocław
ROZGRYWAJĄCE							
13.	Aleksandra Walczak	14.02.2006	175/68	285	265	227	SMS PZPS Szczyrk
98.	Julia Bińczycka	04.01.2002	173/68	283	270	220	UNI Opole
LIBERO							
3.	Izabela Dąbrowska	15.12.2003	175/67	260	280	227	Karpaty PANS Krosno
6.	Julia Mazur	19.02.2004	169/64	283	270	214	Energa MKS Kalisz

Przybyły: Anna Bączyńska (#VolleyWrocław), Magdalena Ociepa (LOTTO Chemik Police), Marta Pamuła (UNI Opole), Weronika Sobiczewska (PGE Grot Budowlani Łódź), Julia Mazur (ENERGA MKS Kalisz), Natasha Calkins (Fatum Nyíregyháza - Węgry), Julia Bińczycka (UNI Opole) oraz Paweł Kowal, II trener (PGE Budowlani Łódź, kadra U21).
Ubyły: Zuzanna Kuligowska (NETLAND MKS Kalisz), Oliwia Sieradzka (KS DevelopRes Rzeszów), Ariadna Priante (Sokół & Hagric Mogilno), Klaudia Łyduch (UNI Opole), Emilia Mucha (Sokół & Hagric Mogilno), Monika Głodzińska (Metalkas Pałac Bydgoszcz), Agata Milewska (PGE Budowlani Łódź) oraz Dominik Stanisławczyk - II trener.

NASZA PROGNOZA

Jest to trzeci sezon mieleckiej Stali w krajowej lidze, po jej powrocie do ekstraklasy. Ambicje, oczekiwania i sportowa jakość firmowego zespołu ITA TOOLS wyraźnie poszły w górę. W drużynie nastąpiło wiele pozytywnych zmian, także kadrowych. Dobrze by było, dla przyszłości stalowskiej siatkówki, aby już w tej kampanii Stal mocniej zaznaczyła swoją obecność wśród najlepszych zespołów w kraju, a w kolejnych walczyła o czwórkę.
Z zespołu z sezonu 2024/2025, którym mieleczanki pokazały sportowy pazur, odeszło siedem zawodniczek, w tym Oliwia Sieradzka, która była motorem drużyny na bo-

isku. Dołączyły za to Anna Bączyńska z #VolleyaWrocław, Magdalena Ociepa z Chemika Police, Julia Bińczycka i Marta Pamuła z UNI Opole. Klub sprowadził kanadyjską atakującą Natashę Calkins. Głębia składu jest większa niż rok temu o tej porze.
Trener Miłosz Majka uważa, że „to do tej pory najlepszy skład, jakim dysponuje klub”.
- Powinno procentować duże doświadczenie większości zawodniczek, plus energia kilku siatkarek z młodego pokolenia. Jest to ciekawa, pozytywnie wybuchowa mieszanka - twierdzi szkoleniowiec.
- Nie ukrywamy, że naszą ambicją i celem jest zajęcie wyższej lokaty niż w po-

przednim sezonie. Będziemy o to walczyć. Zespół posiada potencjał, aby prezentować dobrą grę i rywalizować o tę wyższą pozycję. Mielec to klub i to miejsce dla rozwoju, w którym promują się młode, utalentowane dziewczyny, reprezentantki kraju i później idą do lepszych zespołów, jak Oliwia Sieradzka, Agata Milewska. Prezes klubu i sponsorzy mają swoje ambicje i plany. Uważam, że aby budować duży sport, trzeba robić to małymi krokami, cierpliwie - uważa coach ekipy z Mielca.
Sympatycy Stali liczą na ten kolejny mały krok w górę tabeli. Było dziewięć, w ostatnim sezonie ósme miejsce, no to teraz... ©©

TERMINARZ 1. RUNDY

- 1. kolejka - 10.10; 17.30**
PGE Grot Budowlani Łódź - ITA TOOLS Stal Mielec
- 2. kolejka - 18.10; 20.30**
ITA TOOLS Stal Mielec - BKS Bostik Bielsko-Biała
- 3. kolejka - 24.10; 20.30**
#Volley Wrocław - ITA TOOLS Stal Mielec
- 4. kolejka - 01.11.**
ITA TOOLS Stal Mielec - Metalkas Pałac Bydgoszcz
- 5. kolejka - 8.11.**
UNI Opole - ITA TOOLS Stal Mielec
- 6. kolejka - 15.11**
ITA TOOLS Stal Mielec - ŁKS Commercecon Łódź
- 7. kolejka - 21.11**
ITA TOOLS Stal Mielec - MOYA Radomka Radom
- 8. kolejka - 29.11**
ITA TOOLS Stal Mielec - Eco Harpon LOS Nowy Dwór Mazowiecki
- 9. kolejka - 6.12**
Sokół & Hagric Mogilno - ITA TOOLS Stal Mielec
- 10. kolejka - 13.12**
KS DevelopRes Rzeszów - ITA TOOLS Stal Mielec
- 11. kolejka - 20.12**
ITA TOOLS Stal Mielec - LOTTO Chemik Police

Urban sprawdzi rezerwowych - dziś Polska gra z Nową Zelandią

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Polska zmierzy się dziś w Chorzowie z Nową Zelandią w meczu towarzyskim. Selekcjoner Jan Urban zapowiedział, że postawi w tym spotkaniu na zawodników rezerwowych.

Co ciekawe, szansę na występ w dzisiejszym spotkaniu może otrzymać... bramkarz Lechii Gdańsk 23-letni Alex Paulsen. Oczywiście w reprezentacji naszych rywali. Dotychczas młody golkipier Lechii wystąpił w trzech meczach swej drużyny narodowej, bo jedynką w bramce Nowej Zelandii pozostaje cały czas Max Crocombe z angielskiego Millwall. Czy w dzisiejszym spotkaniu możemy spodziewać się rozszad w obu jedenastkach? Z dużym prawdopodobieństwem właśnie tak się stanie.

- Nie ukrywam, że w meczu kontrolnym z Nową Zelandią chciałbym - po tym, jak zagraliśmy dwa spotkania w tym samym składzie we wrześniu - zobaczyć w akcji zawodników, którzy na poprzednim zgrupowaniu nie byli piłkarzami pierwszego wyboru. Zobaczymy, jak to się poukłada, i kto ile minut dostanie, ale widziałem, że na przykład Jan Ziółkowski czy Arek Pyrka bardzo chcą grać - zapowiadał w rozmowie z serwisem GOL24 selekcjoner Urban.

Polska szykuje się do ważniejszego meczu eliminacyjnego do mistrzostw świata z Litwą na wyjeździe (w niedzielę w Kownie), tymczasem Nowa Zelandia, po wywalczeniu awansu na mundial, może spokojnie testować nowe warianty i zawodników. Co ciekawe, trener przeciwników Anglik Darren Bazeley przekazał, że tym razem zdecydował się na mniejszą liczbę piłkarzy z klubów nowo-



Selekcjoner Jan Urban zapowiedział, że chce zobaczyć w akcji piłkarzy, którzy dotąd nie byli zawodnikami pierwszego wyboru w reprezentacji Polski - czy wykorzystają szansę?

zelandzkich, gdyż sezon ligowy w tej lidze wkracza w decydującą fazę. Do tego największy gwiazdor jego zespołu Chris Wood (Nottingham Forest) dotarł na zgrupowanie z opóźnieniem.

- To będą dwa wymagające mecze, które wpisują się w strategię sprawdzianów z reprezentacjami z czołowej „40” rankingu FIFA, przygotowujących nas do tego, co może nas czekać w 2026 roku na mundialu - powiedział angielski szkolenowiec „All Whites”, cytowany w komunikacie federacji.

Dzisiejsza rywalizacja Polski z Nową Zelandią w Chorzowie będzie dopiero trzecim w historii starciem tych reprezentacji. Dotychczas Biało-Czerwoni

dwukrotnie wygrywali. Poprzedni mecz towarzyski między Polską a Nową Zelandią odbył się 16 października 2002 roku, kiedy po golach Krzysztofa Ratajczyka i Mariusza Kukielki nasza kadra triumfowała w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wcześniej obie drużyny spotkały się w meczu o trzecie miejsce Turnieju Czterech Narodów w Bangkoku w 1999 roku. Wówczas, po serii rzutów karnych, Biało-Czerwoni pokonali rywali z antypodów.

Arbitrem wyznaczonym do prowadzenia meczu Polski z Nową Zelandią na Stadionie Śląskim w Chorzowie jest Belg Erik Lambrechts. Biało-Czerwonym sędziował dotąd tylko

jedno spotkanie - z Andorą (3:0) w 2021 roku w eliminacjach mistrzostw świata 2022.

Spotkanie towarzyskie Polska - Nowa Zelandia będzie transmitowane w TVP 1 oraz TVP Sport; pierwszy gwizdek o godz. 20.45. W internecie będzie można obejrzeć w aplikacji i na stronie sport.tvp.pl. Zawody z legendarnego Kotła Czarownic skomentują Mateusz Borek i Grzegorz Mielcarski.

Przewidywany skład reprezentacji Polski:

Grabara - Pyrka, Wiśniewski, Bednarek, Kiwior - Kamiński, Piotrowski, Zieliński, Kozłowski, Skóraś - Świdorski.
©©

Milan Milovanović: Problemy zdrowotne trochę mnie przyhamowały

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAO S.A. 1 LIGA. - Wciąż szukam mojej najlepszej formy - mówi Milan Milovanović, zawodnik Solvera Sokoła Łańcut.

Jak czujesz się w Sokole?

Naprawdę bardzo dobrze - wszyscy koledzy z drużyny są bardzo przyjaźni, a ludzie w klubie poświęcają się, by było nam jak najlepiej. Jak na razie mogę mówić o naszej współpracy w samych superlatywach.

Kilka lat nie grałeś w Polsce - dużo się zmieniło?

O tak, widać dużą zmianę. Zmiana przepisów w ekstraklasie spowodowała, że zmieniło się też sporo w 1. lidze. Ważne jest też większe otwarcie się ligi na obcokrajowców - jest dużo dobrych zespołów.

Na początku sezonu Sokół ma sporo problemów z kontu-

zjami. To duże utrudnienie, że musisz czasami grać więcej?

Rzeczywiście nie brakuje nam tych kłopotów związanych z kontuzjami zawodników. Sam miałem pewne problemy ze zdrowiem i byłem poza treningiem przez ponad tydzień. Wszystko idzie jednak w dobrym kierunku, zdrowiejemy, ciężko trenujemy i kiedy będziemy w komplecie, będzie to widać na parkiecie. Czasami można czuć zmęczenie gdy gra się więcej, ale taki jest sport.

Czy w tych poprzednich sezonach dostawałeś oferty z ligi polskiej?

W tym sezonie tylko z Sokoła, ale wcześniej byłem blisko polskiej ekstraklasy, ale wybrałem inną opcję.

Ostatnio zaliczyłeś double-double, więc chyba forma idzie w górę.

Wciąż szukam tej najlepszej - te problemy zdrowotne trochę mnie przyhamowały. ©©



- Jak na razie mogę mówić o naszej współpracy w samych superlatywach - mówi Milan Milovanović

Pachnie już emocjami. Rysice i resoviacy zaprezentowali się kibicom

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA. Satkarki DevelopResu i siatkarki Asseco Resovii wspólnie zaprezentowały się kibicom. Obie drużyny w komplecie stawily się w Galerii Rzeszów. Było święto. Zapachniało ważnym sezonem.

Było uroczyście, radośnie, głośno, na luzie, kolorowo, tanecznie. Dominował optymizm i uśmiech. Sportowcy, trenerzy i sympatycy są oczywiście bardzo pozytywnie nastawieni do nowego sezonu, który już niebawem wystartuje i dawali temu wyraz na scenie oraz robiąc zdjęcia ze swoimi fanami i rozdając autografy. Kto tylko chciał, ten dostał. Większy szczęśliwcy wrócili do domu z piłkami z podpisanymi zawodniczek i zawodników, koszulkami oraz biletami na mecze. - Ale oni są wszyscy fajni - kręcił głową zadowolony Michał z Sanoka, który przyjechał z tatą.

Jedni i drudzy nie mogą się już doczekać rozpoczęcia rozgrywek. - Na mistrzostwach świata pokazaliśmy, że Czesi też potrafią grać w siatkówkę. Pozostały



Każdą siatkarkę DevelopResu i zawodnika Asseco Resovii kibice witali dużymi brawami. Było kolorowo i radośnie

mi bardzo dobre wspomnienia. Nie mogłem się już doczekać powrotu do Rzeszowa. Mamy tylu znakomitych zawodników. Czekam na pierwszy mecz, zwłaszcza ten w Rzeszowie. Prezentacja tak, jak przed poprzednim sezonem super. Coś niesamowitego. Jestem szczęśliwy, że znów mogłem tutaj być - mówił Lukas Vasina, przyjmujący Asseco Resovii.

- Chłopaki opowiadali mi o tej prezentacji, że jest bardzo duża i fajna. Rzeczywiście, taka była, podobala mi się. Cieszę się, że mogliśmy się spotkać z kibicami.

Organizacja na wysokim poziomie, super, że były dziewczyny z DevelopResu, chłopcy z AKS-u. Mogłem się spotkać z trenerem, który mnie na początku trenował. Jestem szczęśliwy, naprawdę - przyznał Mateusz Poręba, środkowy resoviaków.

Julita Piasecka, przyjmująca DevelopResu, która jak mówi - bardzo dobrze czuje w nowej drużynie, której siłą jej zdaniem będzie zespołowość i fajna siatkówka, także chwaliła prezentację: bardzo dobrze zorganizowana, cieszę się, że mogłam w niej uczestniczyć - stwierdziła.

SPORT

www.sportowy24.pl

Rzeszowski kierowca ścigał się w Chorwacji i skończył sezon Rajdowych ME

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

SPORTY MOTOROWE. **Adrian Rzeźnik i Kamil Kozdroń zakończyli rywalizację w europejskim czempionacie, finiszując jako 5. załoga kategorii ERC3 w Croatia Rally.**

Finał cyklu FIA ERC zapowiadał się jako duże wyzwanie ze względu na specyfikę tras. Już w sobotę zawodnicy podkreślali, iż miejscami trudno ocenić, czy jadą po asfalcie czy po szutrze. Jednak w niedzielę, gdy spadł deszcz, poziom trudności odcinków Croatia Rally wzrósł kilkukrotnie. W tych warunkach Adrian i Kamil nie uniknęli problemów na trasie, ale dojechali do mety na 5. miejscu w ERC3.

- To zdecydowanie najtrudniejszy rajd, w jakim miałem okazję kiedykolwiek startować i najtrudniejsze warunki, jakie w życiu widziałem - mówił Adrian Rzeźnik, który przed rajdem świętował 19. urodziny. - Mnóstwo błota, cięć - to po prostu trzeba poczuć, przejechać i się nauczyć. Wiele wyniosłem z tego rajdu - mamy dużo wniosków jak pojechać szybciej. Ten rajd i ten rok to dla mnie ciągła nauka, za co dziękuję Kamilowi, który wspierał mnie przez cały sezon - jestem bardzo zadowolony z naszej współpracy - dodał.

- Wielkie podziękowania dla mojego taty Macieja, całego zespołu oraz sponsorów: Nivette Fleet Management, Nivette Development, BERG Inwestycje oraz Racing Simulator, dzięki którym mogliśmy wystąpić w tegorocznym sezonie FIA ERC - mówił zadowolony. - Dziękujemy za niego kibicom, którzy trzymali za nas kciuki, wspierali przy odcinkach i dodawali skrzydeł, gdy widzieliśmy polskie flagi - podkreślił kierowca z Rzeszowa.

- Finisz ostatniego rajdu tego sezonu przebiegał w iście trudnych warunkach - dodał Kamil Kozdroń. - Adrian spał się na medal i zrealizował plan, jaki założyliśmy sobie przed startem, czyli dotarcie do mety. Może i mieliśmy trochę przygód, ale to tylko dodaje koloru całemu Croatia Rally - sprawiając, że tym lepiej smakuje osiągnięcie mety. Bardzo dziękuję za zaproszenie na prawy fotel w tym sezonie. Adrian wykonał przez cały rok ogrom ciężkiej pracy i jestem pewien, że to doświadczenie zaprocentuje w przyszłości, a my będziemy mieć trochę więcej szczęścia i unikniemy przygód - podsumował.

Dla 19-letniego Adriana Rzeźnika był to debiutancki sezon w Rajdowych Mistrzostwach Europy. ©©



Duet Adrian Rzeźnik - Kamil Kozdroń na koniec sezonu zaliczył rajd w bardzo trudnych warunkach

HOKEJ | TAURON HOKEJ LIGA

Sanoczananie już dzisiaj zagrają z JKH GKS-em Jastrzębie STS jest jedynym zespołem z zerowym dorobkiem punktowym. Patrząc realnie, to trudno oczekiwać, że miałyby się to zmienić po syrenie końcowej meczu z Jastrzębiem, bo JKH GKS spisuje się naprawdę dobrze - w tej chwili zajmuje 4. miejsce w tabeli. Pierwotnie mecz miał odbyć się w piątek, ale został przełożony z powodu zawodów w short tracku. Początek meczu w Sanoku o godz. 18.



FOT. LUCYNA NENOW

PIŁKA NOŻNA

Feio wróci do ligi polskiej?

Jak ustalił Mateusz Borek z Kanału Sportowego, były trener Legii Warszawa Goncalo Feio może wkrótce wrócić do Polski. Portugalski szkoleniowiec prowadzi rozmowy z Wieczystą Kraków.

Stal Stalowa Wola w kryzysie? Kibice powoli tracą cierpliwość

Kamil Górniak
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA.

Nie najlepiej ostatnio prezentuje się Stal ze Stalowej Woli. Ekipa z Podkarpacia przegrała trzy ostatnie mecze wliczając to pucharowy.

Wydaje się, że zielono-czarni wpadli w dołek. Gra nie wygląda już tak dobrze jak wcześniej, a przede wszystkim nie ma też wyników. Trener Marcin Płuska szuka nowych rozwiązań jeśli chodzi o skład drużyny, ale nie przynosi to spodziewanych rezultatów. Dziennikarze zarzucają trenerowi, że tymi rozszadami spowolnił grę drużyny. Latem podczas sparingów i początkiem sezonu wyglądało to inaczej niż obecnie. - W ofensywie w trójce na górze mieliśmy ostatnio Surzyna, Łackiego i Hebła - mówi trener Stali Marcin Płuska. - Ci piłkarze zostali przeze mnie wybrani, bo uznałem, że oni najlepiej będą realizować tę koncepcję w dniu dzisiejszym i według mojej oceny najlepiej to robili podczas tego tygodnia - dodaje.

Trener Płuska razem ze swoim sztabem analizuje każde spotkanie, lecz wydaje się, że nie jest lepiej tylko gorzej. Stal co prawda gra dużo z piłką, ale nie przynosi to spodziewanych rezultatów. Brakuje sytuacji bramkowych, a dodatkowo bardzo źle za-



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Piłkarze Stali Stalowa Wola mają obecnie nie najlepszy czas. Jeszcze nie tak dawno byli liderem, a teraz nie potrafią wygrać w lidze już od trzech kolejek...

czyna wyglądać gra obronna drużyny, która właściwie od początku sezonu nie powala na kolana. Kibice coraz bardziej tracą cierpliwość, bowiem Stal zaczyna spadać w ligowej tabeli coraz niżej.

Na pewno z plusów ostatniej potyczki z Chojniczanką Chojnice są bramki, które Stal zdobyła. Bardzo dobra kombinacyjna akcja z kilkoma podaniami z pierwszej piłki. Taka gra spowodowała problemy w szeregach rywali i dała zie-

lono-czarnym dwa gole. Nietety takich akcji nie było zbyt wiele. Wydaje się, że Stal jest mocno schematyczna, a rywale już dawno rozpracowali styl gry ekipy z Podkarpacia, co wielokrotnie już zauważali dziennikarze na pomocowych konferencjach. Stal ma ogromny potencjał, lecz jak na razie nie do końca udaje się go wykorzystywać. Drużyna ze Stalowej Woli ma ogromne argumenty, aby zdominować tą ligę, ponieważ w każdym me-

czu dominuje. Brakuje jednak czegoś konkretnego w ataku, aby wykorzystywać jakość jaką niewątpliwie mają gracze Stalówki.

- Bramki zdobyliśmy dwa razy po ataku pozycyjnym, więc nie powiedziałbym, że to było jakieś schematyczne. Tutaj nie szukałbym problemu, tylko bardziej w tej strefie finalizacji i skończenia sytuacji bramką - kończy Marcin Płuska. ©©

Pora na „Zacherską Dyche”. Biegnie olimpijka

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

LEKKA ATLETYKA | PATRONAT. **Ponad 100 osób wystartuje w sobotę w II Biegu Gminnym „Zacherska Dycha” o Puchar Wójta Gminy Trzebownik. W tym gronie znajdzie się m.in. Anna Wielgosz.**

Zawodniczka Resovii to halowa mistrzyni Europy, olimpijka z Paryża i uczestniczka mistrzostw świata w biegu na 800 metrów. W Zacerniu będzie jedną z trzech ambasaderek za-

wodów. Pozostali to sprinter Oliwer Wdowik (Resovia), również olimpijczyk i uczestnik MŚ, oraz Anna Kapica, biegaczka długodystansowa, m.in. drużynowa mistrzyni świata w 24-godzinnym biegu.

Wymieniona trójka poprowadzi rozgrzewkę uczestników „Dychy”, której start i meta będą umiejscowione przy Zespole Szkół im. Armii Krajowej w Zacerniu. - Nowością tegorocznej edycji będzie dodatkowy bieg towarzyszący na dystansie 5 km, skierowany do osób rozpoczynających

swoją przygodę z bieganiem - mówi Wojciech Kochman, prezes Stowarzyszenia MAG-JA, organizatora imprezy. - Zdecydowanie zmieniliśmy też rodzaj trasy biegu. Rok temu w dużej części była szutrowa, teraz będzie tak wyglądać jedynie pierwsze trzysta metrów trasy, reszta to asfalt. Sama pętla liczy pięć kilometrów.

W środę na liście zgłoszeń do zawodów znajdowało się 135 osób (rok temu wystartowało 136). Start do biegu głównego nastąpi o godzinie 11.00. Kwadrans później na trasę ruszą

uczestnicy biegu na 5 kilometrów. W roli startera wystąpi Sławomir Porada, wójt gminy Trzebownik. Biegacze otrzymają medale, a najlepsi statuetki i nagrody pieniężne.

Stowarzyszenie Mag-Ja przygotowało też ofertę dla (naj)młodszych lekkoatletów - o godzinie 13.30 na bieżni obok ZS w Zacerniu rozpoczyna się bieg na 200 m. - Rywalizacja odbędzie się w czterech kategoriach wiekowych. Najstarsza to dzieci od 12 do 14 lat. Serdecznie zapraszamy - dodał Wojciech Kochman. ©©